

Marcin Sikora\*

## Krytyczna analiza propozycji dekryminalizacji przestępstwa zniesławienia

### Critical analysis of the proposal to decriminalise the defamation crime

**Abstract.** There is a noticeable view in the social space about the need to decriminalise the offence of defamation. Such a position is unfounded and is not based on factual and scientific grounds and, in particular, does not take into account the constitutional principle of proportionality. The historical and comparative legal analysis also does not give grounds to admit that the proponents of decriminalisation of defamation are right, as the criminal law protection of honour and good name has a long tradition, firm foundations, which are also taken into account and continued by most European states in the present times. The removal of Articles 212–215 of the Criminal Code from the legal system would violate the positive obligation of the state to ensure adequate protection of honour and good name. Advocates of the decriminalisation of defamation refer their demands primarily to the value of freedom of expression, while the right to maintain honour and good name is often overlooked. Freedom of speech does not represent a higher value than honour and good name. The current civil law system is incapable of adequately protecting the values listed in Article 47 of the Polish Constitution against groundless slander, in particular because of the low effectiveness of the enforcement of monetary claims and the lack of adequate and enforceable non-monetary sanctions. In the longer term, essentially uncontrolled freedom of speech would become a source of much damage to legally protected goods and would initiate another discussion on the proper protection of honour and reputation. A certain category of defamation is so socially dangerous that the criminal law protection of the value of honour, good name and the right to privacy should continue. Persons in the professions of public trust, entrepreneurs are particularly exposed to the negative consequences of defamation, and the social harm increases in the case of defamation carried out in the Internet space, where it is difficult to mount a substantive defence and the content of the defamation is visible to a large audience.

---

\* District Bar Council in Poznan, Poland | Okręgowa Rada Adwokacka w Poznaniu, Polska, <https://orcid.org/0009-0008-2761-6784>, e-mail: [aplikant.sikora@interia.pl](mailto:aplikant.sikora@interia.pl).

**Keywords:** decriminalization – dignity – freedom of expression – honour – good name

## Wprowadzenie

Przestępstwo zniesławienia stypizowane w art. 212 kodeksu karnego<sup>1</sup> ma długą tradycję w polskim systemie prawnym oraz wyjątkowe znaczenie dla ochrony godności ludzkiej. Stanowi ono rozwinięcie licznych norm zawartych w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej<sup>2</sup>, a w tym zasady przyrodzonej godności ludzkiej (art. 30 Konstytucji RP) oraz prawa do ochrony prywatności, czci i dobrego imienia (art. 47 Konstytucji RP). Regulacja karna uzupełnia cywilnoprawną ochronę dóbr osobistych zawartą w kodeksie cywilnym<sup>3</sup>, a wobec swoich szczególnych cech pozwala skutecznie chronić cześć i dobre imię przed bezpodstawnymi i bezprawnymi pomówieniami.

W przestrzeni społecznej zaczyna być zauważalny pogląd o potrzebie uchylecia przepisów art. 212–215 k.k. Kwestia ta jest związana z tendencją do liberalizowania odpowiedzialności karnej, a u jej podstaw leży konflikt wartości konstytucyjnych między prawem do wolności słowa (por. art. 54 Konstytucji RP) a prawem do ochrony prywatności, czci i dobrego imienia (por. art. 47 Konstytucji RP). Kolizja między tymi dobrami prawnymi powinna być rozważana w oparciu o zasadę proporcjonalności wyrażoną w art. 31 ust. 3 Konstytucji RP.

Problematyka związana z zasadnością utrzymywania przestępstwa zniesławienia w k.k. jest bardzo złożona. Próba całkowitej dekryminalizacji zniesławienia jest jedynie uproszczeniem tego zagadnienia i można prognozować, że w dłuższej perspektywie czasu przyniesie więcej szkód niż pożytku: niekontrolowana wolność słowa może prowadzić do społecznego przyzwolenia na bezpodstawną krytykę, która w ujęciu kryminologicznym może skutkować poważnymi szkodami w prawach konstytucyjnie chronionych. W aktualnym stanie prawnym całkowita dekryminalizacja zniesławienia jest rozwiązaniem skrajnym i nie ma racjonalnego uzasadnienia.

<sup>1</sup> Ustawa z dnia 6 VI 1997 r. – Kodeks karny (Dz.U. 2022, poz. 1138 ze zm.), dalej „k.k.”.

<sup>2</sup> Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 IV 1997 r. (Dz.U. 1997 Nr 78, poz. 483 ze zm.), dalej „Konstytucja RP”.

<sup>3</sup> Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny (tekst jedn. Dz.U. 2023, poz. 1610 ze zm.), dalej „k.c.”.

## 1. Postulat dekryminalizacji zniesławienia w świetle poglądów instytucji polskich i międzynarodowych

Propozycję dekryminalizacji przestępstwa zniesławienia zawiera projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw z dnia 7 lipca 2023 r.<sup>4</sup> Dokument ten w art. 1 przewiduje uchylenie art. 212–215 k.k., a zatem jego uchwalenie doprowadziłoby do zniesienia odpowiedzialności karnej za zniesławienie. W uzasadnieniu podkreślono, że pogląd o potrzebie dekryminalizacji tego przestępstwa jest coraz silniej prezentowany w społeczeństwie, a na potrzebę depenalizacji wskazują najważniejsze instytucje krajowe i międzynarodowe. Projektodawca potrzebę uchylenia przestępstwa zniesławienia upatruje w rezolucjach Rady Europy, stanowisku Organizacji Narodów Zjednoczonych oraz orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. W szczególności na uwagę zasługuje rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego nr 1577 (2007) z dnia 4 października 2007 r. *Towards decriminalisation of defamation* (pol. W kierunku dekryminalizacji zniesławienia)<sup>5</sup>. Projektodawca upatruje zasadności dekryminalizacji zniesławienia w potrzebie zapewnienia ochrony dziennikarzom przy wykonywaniu przez nich obowiązków zawodowych. Prawnym uzasadnieniem projektu jest art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, który gwarantuje wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Zwolennikiem zniesienia art. 212 k.k. był Rzecznik Praw Obywatelskich, który pismem z dnia 1 września 2016 r. zwrócił się do Ministra Sprawiedliwości i przedstawił swoje stanowisko co do braku zasadności dalszego utrzymywania w systemie prawnym przestępstwa zniesławienia<sup>6</sup>. Rzecznik argumentował swoje stanowisko potrzebą ochrony środowiska dziennikarskiego oraz debaty publicznej. W dniu 5 marca 2019 r. w siedzibie Rzecznika Praw Obywatelskich odbyła się debata na temat „Wolność słowa a zniesławienie? Art. 212 k.k. – co dalej? Znieść? Poprawić? Znaleźć inne rozwiązanie?”<sup>7</sup>. W rozmowie wzięli

<sup>4</sup> Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz innych ustaw z dnia 7 VII 2023 r., druk nr EW-020-1307/23, dalej „projekt”.

<sup>5</sup> Rezolucja Zgromadzenia Parlamentarnego nr 1577 (2007), <https://assembly.coe.int/nw/xml/XRef/Xref-XML2HTML-EN.asp?fileid=17588> (dostęp: 29 I 2020).

<sup>6</sup> Pismo Rzecznika Praw Obywatelskich do Ministra Sprawiedliwości z dnia 1 IX 2016 r., nr sprawy VII.564.23.2016.MM.

<sup>7</sup> Art. 212 Kodeksu Karnego – jeśli chcecie go zostawić, to go zmieńmy. Debata u Rzecznika, Archiwum Osiatyńskiego, 14 III 2019, <https://archiwumosiatynskiego.pl/wpis-w-debacie/>

udział posłowie, przedstawiciele palestry, Helsińskiej Fundacji Praw Człowieka, dziennikarze, a także sędziowie. Stanowisko zebranych osób nie było spójne. Ważne zdanie w dyskusji wyraził W. Wróbel, który wskazał na zagrożenia związane z *fake newsami* i mową nienawiści, jaka pojawia się w przestrzeni internetowej. Zwolennicy dekryminalizacji zniesławienia podnosili, że przestępstwo to chroni nie godność, ale reputację danej jednostki, a wolność jest wartością ważniejszą od reputacji i to jej należy dać pierwszeństwo. Podkreślono, że postępowanie karne nie jest w stanie zlikwidować samego faktu zniesławienia. Część uczestników debaty uznało, że określenie osoby trzeciej przykładowo „zdrajca” nie powinno uzasadniać reakcji prawnokarnej, ponieważ znoszenie takich określeń jest cechą wolności. Można spuentować, że w ocenie osób uczestniczących w spotkaniu aktualny stan prawny zagraża demokracji i otwartej debacie.

Obecny Minister Sprawiedliwości zapowiada podjęcie działań mających na celu zniesienie odpowiedzialności karnej za zniesławienie. Taki postulat został podniesiony podczas konferencji poświęconej tematyce tzw. SLAPP-ów, która odbyła się w dniach 25–26 kwietnia 2024 r. w Warszawie<sup>8</sup>. Działania te popiera i pozytywnie ocenia Izba Wydawców Prasy<sup>9</sup>.

Helsińska Fundacja Praw Człowieka również opowiada się za zniesieniem odpowiedzialności karnej za zniesławienie, wskazując, że przepisy art. 212–215 k.k. stanowią nieproporcjonalną ingerencję w swobodę wypowiedzi<sup>10</sup>.

Postulat zawarty w projekcie ustawy o zmianie kodeksu karnego z dnia 7 lipca 2023 r. wraz ze stanowiskiem wyrażonym przez instytucje krajowe oraz międzynarodowe stanowią asumpt do rozważenia zasadności uchylecia art. 212–215 k.k. Niezbędne jest zweryfikowanie,

---

art-212-kodeksu-karnego-jesli-chcecie-go-zostawic-to-go-zmienmy-debata-u-rzecznika/ (dostęp: 14 III 2019).

<sup>8</sup> D. Sitnicka, *Adam Bodnar zapowiada zniesienie art. 212 kodeksu karnego o zniesławieniu*, OKO.press, 27 IV 2024, [https://oko.press/adam-bodnar-zapowiada-zniesienie-art-212-kodeksu-karnego?utm\\_source=onet&utm\\_medium=referral&utm\\_campaign=post](https://oko.press/adam-bodnar-zapowiada-zniesienie-art-212-kodeksu-karnego?utm_source=onet&utm_medium=referral&utm_campaign=post) (dostęp: 27 IV 2024).

<sup>9</sup> *W Sejmie pojawił się projekt nowelizacji KK, postulujący całkowite wykreślenie artykułu 212*, Izba Wydawców Prasy, 11 VII 2023, <https://www.iwp.pl/w-sejmie-pojawil-sie-projekt-nowelizacji-kk-postulujacy-calkowite-wykrezenie-artykulu-212/> (dostęp: 11 VII 2023).

<sup>10</sup> Pismo Helsińskiej Fundacji Praw Człowiek do Marszałka Senatu z dnia 22 V 2019 r., nr sprawy 764/2018/KS.

czy taki zabieg ustawodawczy nie będzie stanowił zbyt dużej ingerencji w prawo do ochrony czci, dobrego imienia i prywatności. Należy również rozważyć, czy normy cywilnoprawne są w stanie zapewnić wystarczającą ochronę tym dobrom przed bezpodstawnymi pomówieniami. *De facto* są to kluczowe kwestie, od których uzależniona jest słuszność ewentualnej dekryminalizacji zniesławienia.

## 2. Rys historyczny przestępstwa pomówienia w prawie polskim

Przestępstwa przeciwko czci, a w tym przestępstwo zniesławienia, występowały już w okresie średniowiecza. W ówczesnym systemie prawa obraza czci obejmowała naruszenie nietykalności cielesnej oraz zniewagę i potwarz<sup>11</sup>. Czyny te kwalifikowano jako przestępstwa prywatne. Potwarz obejmowała zarówno zarzucenie osobie trzeciej przestępstwa, jak i przykładowo nazwanie kogoś „zdrajcą, nieuczciwie urodzonym, pozbawionym honoru, chamem, z kurwy synem, sprzedawczykiem, bękartem lub złodziejem”<sup>12</sup>.

Problematyka pomówień została zawarta w Statutach Kazimierza Wielkiego. W pkt 154 zapisano „[p]onieważ przez potwarze ludzi złych cierpią częstokroć dobrzy, chcemy aby to wszystko zaginęło”. Statuty odwoływały się do potwarzy ponadto w pkt 39 i w pkt 115, co świadczy o powszechnym w tamtych czasach problemie pomówień i naruszaniu czci. Przywołane wyżej przepisy nie były wyjątkiem w karaniu pomówień – przykładowo w księdze ziemi gnieźnieńskiej z XIV w. karze podlegało zarzucenie komuś kłamstwa poprzez skierowanie do niego słów: „łżesz jak pies”<sup>13</sup>.

Z literatury przedmiotu wynika także, że z biegiem czasu bezpodstawne pomówienia zaczęły stanowić poważny problem społeczny. Ich rozpowszechnianie na szerszą skalę od mniej więcej XVI w. było możliwe dzięki drukowanym paszkwilom<sup>14</sup>. Reakcją na takie zjawisko

<sup>11</sup> J. Bardach, *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964, s. 524.

<sup>12</sup> A. Bereza, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej w dawnej Polsce*, w: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2013, s. 35.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 36–37.

<sup>14</sup> J. Bardach, *Prawo sądowe Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Historia ustroju i prawa polskiego*, pod red. J. Bardacha, B. Leśnodorskiego, M. Pietrzaka, Warszawa 2009, s. 292.

było zaostrzenie sankcji karnych<sup>15</sup>. Zasadniczą karą kryminalną za pomówienia była kara pieniężna. W przypadku nieuiszczenia grzywny, sankcją zastępczą mogła być kara na życiu lub ciele<sup>16</sup>.

W 1932 r. uchwalono w Polsce kodeks karny<sup>17</sup>. W art. 255 k.k. wprowadzono przestępstwo zniesławienia. Zgodnie z art. 255 § 1 tego aktu prawnego „[k]to pomawia inną osobę, instytucję lub zrzeszenie, choćby nie mające osobowości prawnej, o takie postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć je w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności podlega karze aresztu do lat 2 i grzywny”.

W Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej powstało kilka projektów kodeksów karnych, które miały uwzględniać nowy socjalistyczny ustrój i w każdym z nich znajdował się przepis penalizujący zniesławienie<sup>18</sup>. Kodeks karny z 1969 r.<sup>19</sup> zachował penalizację pomówienia i w zasadzie przejął niemalże w identycznej formie treść czynności sprawczej i znamiona ukształtowane na gruncie wcześniejszego k.k. Ustawodawca zdecydował się jednak w § 2 art. 255 wprowadzić oszczerstwo stanowiące szczególną formę zniesławienia. W przypadku oszczerstwa czynność sprawcza polegała na złośliwym rozgłaszaniu fałszywych wiadomości o innej osobie. W konsekwencji wyłączenie odpowiedzialności karnej z tytułu dobrej wiary było możliwe jedynie w przypadku zniesławienia zwykłego<sup>20</sup>. Z uwagi na ujęcie znamion podmiotowych art. 178 § 1 i § 2 poprzedniego kodeksu karnego z 1969 r., dopuszczenie się oszczerstwa było możliwe jedynie w zamiarze bezpośrednim, jako że przestępstwo to miało charakter kierunkowy, podczas gdy zniesławienie w typie podstawowym można było popełnić w zamiarze zarówno bezpośrednim, jak i w ewentualnym<sup>21</sup>. Wynika to z faktu, że ustawodawca w art. 178 § 2 ustawy zamieścił znamię złośliwości, co wymagało pewnego szczególnego zabarwienia w zamiarze sprawcy (łac. *dolus directus coloratus*).

<sup>15</sup> T. Maciejewski, *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000, s. 364 i 379.

<sup>16</sup> Ibidem, s. 373–374.

<sup>17</sup> Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 11 VII 1932 r. – Kodeks karny (Dz.U.1932 Nr 60, poz. 571).

<sup>18</sup> I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013, s. 70–71.

<sup>19</sup> Ustawa z dnia 19 IV 1969 r. – Kodeks karny (Dz.U. 1969 Nr 13, poz. 94).

<sup>20</sup> *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. J. Bafi, K. Mioduskiego, M. Siewierskiego, Warszawa 1971, s. 405.

<sup>21</sup> Ibidem, s. 407.

Pod względem historycznym cześć zawsze podlegała ochronie prawnokarnej. Od czasów średniowiecza podmioty dzierżące władzę ustawodawczą rozumiały zagrożenia i konsekwencje płynące z bezpodstawnych pomówień. Tym samym na przestrzeni dziejów chroniono reputację jednostek i ich dobrą sławę. Zasadniczo ugruntowany sposób regulowania przestępstwa zniesławienia w polskich ustawach karnych ma znaczenie w dyskursie nad przyczyną i potrzebą dalszej penalizacji pomówień. Zwolennicy dekryminalizacji zniesławienia często zadają bowiem pytanie o przyczynę wprowadzenia przepisów art. 212–215 k.k. i dalszy sens ich obowiązywania. Tymczasem analiza historyczna pozwala przyjąć, że ustanowienie tych przepisów jest kontynuacją dotychczasowego ustawodawstwa.

### 3. Rodzaje i formy pomówienia

Przestępstwo zniesławienia zostało uregulowane w przepisach art. 212–215 w rozdziale XXVII k.k. dotyczącym czynów przeciwko czci i nietykalności cielesnej. Cześć została wyekspozowana jako dobro osobiste w art. 23 k.c. Wyróżnia się cześć zewnętrzną w postaci dobrego imienia oraz dobrej sławy danej osoby oraz cześć wewnętrzną związaną z godnością osobistą<sup>22</sup>. Na gruncie prawnokarnym cześć zewnętrzna podlega ochronie za pomocą penalizacji zniesławienia, a cześć wewnętrzna jest chroniona poprzez penalizację zniewagi w art. 216 k.k. Źródłem czci jest godność ludzka, która w myśl art. 30 Konstytucji RP jest źródłem wolności i praw człowieka. Godność człowieka jest zasadą ustrojową i swoistą normą podstawową, która stanowi źródło i jądro praw wymienionych w Konstytucji RP, w tym prawa do prywatności i ochrony dobrego imienia<sup>23</sup>.

Tym samym cześć zewnętrzna dotyczy prawa danej jednostki do posiadania w społeczeństwie dobrego imienia i dobrej sławy, co oznacza określony poziom reputacji i ogólnego zaufania społecznego pozwalający na pełnienie rozmaitych ról społecznych w obszarze prywatnym, zawodowym oraz w życiu publicznym. Innymi słowy: norma wyrażona w art. 47 Konstytucji RP zapewnia swoiste domniemanie pozytywnej reputacji i uczciwości, co w ujęciu generalnym daje jednostce pewnego

<sup>22</sup> J. Panowicz-Lipska, *Art. 23*, w: *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz. Art. 1–44911*, pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2016, s. 113.

<sup>23</sup> L. Garlicki, *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2016, s. 110.

rodzaju mandat społeczny do wykonywania rozmaitych aktywności w życiu społecznym, w tym piastowania urzędów, wykonywania zawodów, prowadzenia określonych działalności. Posiadanie owej czci warunkuje *de facto* możliwość normalnego funkcjonowania, a także zapewnia jednostce wewnętrzną integralność i psychiczny spokój. W literaturze zauważa się, że z jednej strony obiektywnie czyny polegające na pomówieniach są czynami mniejszej wagi (łac. *causae minores*), z drugiej – w ujęciu jednostkowym – mogą być powodem silnych przeżyć dla konkretnego człowieka, który został nimi dotknięty<sup>24</sup>.

Czynnością sprawczą przestępstwa zniesławienia jest pomawianie. Zgodnie ze *Słownikiem języka polskiego* pojęcie to oznacza „wypowiedź, w której ktoś bezpodstawnie oskarża kogoś”<sup>25</sup>. Przez pomawianie rozumie się „oskarżanie, zarzucanie, przypisywanie, posądzanie, podejrzewanie o postępowanie lub właściwości negatywnie rzutuujące na ocenę podmiotu, mające charakter poniżający w opinii publicznej, podrywający zaufanie społeczne”<sup>26</sup>. Dyspozycja art. 212 § 1 k.k. tworząca typ podstawowy przestępstwa zniesławienia nie precyzuje czynności czasownikowej pomawiania. Dopiero treść art. 213 § 2 k.k. pozwala zrozumieć, na czym polega czynność sprawcza przestępstwa zniesławienia, a mianowicie sprowadza się ona do podniesienia lub rozgłoszenia zarzutu. Pierwsza czynność oznacza samodzielne sformułowanie zarzutu zgodnie z własnym przekonaniem, a więc sprawca jest jego autorem, natomiast rozgłoszenie – przekazanie zarzutu uzyskanego od innych osób, a więc powielenie jego treści<sup>27</sup>. Pomówienie może odnosić się do postępowania, jak i do właściwości pokrzywdzonego podmiotu w taki sposób, że może poniżyć go w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu lub rodzaju działalności. Zarzut dotyczący postępowania odnosi się do konkretnego zachowania osoby pomawianej, które może być sprzeczne z prawem bądź moralnością. Natomiast zarzut odnoszący się do właściwości obejmuje konkretne

<sup>24</sup> J. Piórkowska-Flieger, *Odpowiedzialność karna za przestępstwo zniesławienia (art. 212 k.k.)*, w: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, pod. red. M. Mozgawy, Warszawa 2013, s. 121.

<sup>25</sup> Hasło: *pomówienie*, Słownik języka polskiego PWN, <https://sjp.pwn.pl/slowniki/pom%C3%B3wienie.html> (dostęp: 8 IX 1998).

<sup>26</sup> I. Zgoliński, *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. V. Konarskiej-Wrzosek, Warszawa 2018, s. 1015.

<sup>27</sup> J. Piórkowska-Flieger, op. cit., s. 129.



zindywidualizowane cechy danego podmiotu dotyczącego charakteru bądź umysłu, sposobu myślenia<sup>28</sup>.

Szczególnie niebezpieczne jest pomawianie specjalistów o brak kompetencji do wykonywania danego zawodu, przykładowo lekarzy w przedmiocie stawiania błędnych diagnoz albo adwokatów co do braku znajomości prawa czy niesumiennego prowadzenia spraw<sup>29</sup>. Niemniej niebezpieczne są pomówienia dotyczące zarzucania komuś poglądów rasistowskich czy też dyskryminowania kogokolwiek z jakichkolwiek innych przyczyn (np. seksizm), a także dotyczące prowadzenia niemoralnego trybu życia przez prostytuowanie się, zdradzanie partnera, nadużywanie alkoholu. Takie pomówienia mogą prowadzić do ostrycyzmu społecznego, zdegradowania jednostki w hierarchii społecznej, a w ostateczności – do pojawienia się zaburzeń psychicznych, w szczególności stanów lękowych, depresyjnych.

Pomówienie może być realizowane w różnych formach, tj. ustnie, pisemnie, przy pomocy druku, rysunku czy środków przekazu informacji. W doktrynie pozostaje sporne, czy zarzut pomawiający inną osobę może zostać uzewnętrzniony za pomocą gestu lub mimiki<sup>30</sup>. Z uwagi na rozwój technologiczny pomówienia często są dokonywane za pomocą środków masowego komunikowania się. W doktrynie przyjmowano, że takie zachowania cechują się większą społeczną szkodliwością czynu i z tego powodu ustawodawca w art. 212 § 2 k.k. wprowadził kwalifikowany typ przestępstwa zniesławienia<sup>31</sup>. Czynnością sprawczą kwalifikującą dany czyn jest pomawianie „za pomocą środków masowego komunikowania”.

Należy odnotować, że nie każde wyrażenie krytyki wypełnia znamiona przestępstwa zniesławienia, ponieważ działanie sprawcy w zakresie jego uprawnień lub obowiązków wyłącza bezprawność. W tym kontekście można wymienić oświadczenia składane przez funkcjonariuszy w ramach obowiązków służbowych, oświadczenia składane w toku postępowań sądowych celem ochrony swoich praw, opinie wyrażane przez przełożonych i referencje<sup>32</sup>. Jednakże nawet w przypadku działania

<sup>28</sup> J. Bafia, *Art. 178*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. J. Bafi, K. Mioduskiego, M. Siewierskiego, Warszawa 1971, s. 406.

<sup>29</sup> *Ibidem*.

<sup>30</sup> M. Mozgawa, *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, pod red. M. Mozgawy, LEX/el. 2024, pkt 4.

<sup>31</sup> J. Raglewski, *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Część Szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 212–277d*, pod red. W. Wróbla, A. Zolla, Warszawa 2017, LEX/el., pkt 3.

<sup>32</sup> J. Bafia, *op. cit.*, s. 407.

w obszarze swoich uprawnień lub obowiązków badaniu podlega dobra wiara oraz pozostawanie w granicach rzeczywistych potrzeb krytyki<sup>33</sup>. Jak słusznie przyjął Sąd Najwyższy, „[w]ina w zniesławieniu musi być umyślna, jednak nawet w przypadku przyjęcia zamiaru ewentualnego pozostaje jeszcze ocena społecznej szkodliwości czynu (art. 1 § 2 k.k.). Dlatego w myśl judykatu Sądu Najwyższego z 24 kwietnia 1993 r. w ocenie czynu z art. 212 k.k. nie są obojętne zamiar i cele autora anonimu, a szerzej jego dobra wiara”<sup>34</sup>. W uchwale z 31 maja 2023 r. SN wyjaśnił, że znamiona zniesławienia pozostają wyczerpane, gdy wyrażenie nieprawdziwej opinii jest objęte świadomością sprawcy, który działa w zamiarze naruszenia dobrego imienia danej osoby, bądź zaufania społecznego, którym osoba ta jest obdarzona<sup>35</sup>. Taki sposób rozumienia przestępstwa zniesławienia jest ugruntowany w judykaturze<sup>36</sup>.

Dodatkowo warto wskazać, że art. 213 k.k. przewiduje kontratyp wyłączający bezprawność zniesławienia, przy czym charakter prawny tej regulacji nie jest jednolity. Zgodnie z treścią art. 213 § 1 k.k., nie ma przestępstwa określonego w art. 212 § 1, jeżeli zarzut uczyniony niepublicznie jest prawdziwy. Natomiast w myśl art. 213 § 2 k.k. nie popełnia przestępstwa określonego w art. 212 § 1 lub § 2, kto publicznie podnosi lub rozgłasza prawdziwy zarzut dotyczący postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służący obronie społecznie uzasadnionego interesu. Zgodnie z zasadą „w ramach danego aktu prawnego tym samym zwrotom nie należy nadawać różnych znaczeń”, zwrot „nie ma przestępstwa” musi mieć inne znaczenie niż sformułowanie „nie popełnia przestępstwa”. Ten ostatni zwrot zawarty w dyspozycji art. 213 § 2 k.k. sugeruje, że przepis ten stanowi kontratyp, a więc wyłącza bezprawność. Natomiast art. 213 § 1 k.k. zawierający w sobie zwrot „nie ma przestępstwa” nie jest kontratypem, a zawiera jedynie negatywne znamiona czynu<sup>37</sup>. W literaturze przedmiotu zaznacza się również, że to rozróżnienie ma praktyczne znaczenie dla rozłożenia ciężaru dowodu (*lac. onus probandi*). To na oskarżonym spoczywa obowiązek udowodnienia prawdziwości zarzutu<sup>38</sup>, co należy rozumieć jako wyjątek od generalnej

<sup>33</sup> Ibidem, s. 408.

<sup>34</sup> Uchwała Sądu Najwyższego (SN) z 20 VI 2023, sygn. akt II ZIZ 21/22, LEX nr 3574114.

<sup>35</sup> Uchwała SN z 31 V 2023 r., sygn. akt IZI 15/23, LEX nr 3597290.

<sup>36</sup> Np. uchwała SN z 1 III 2023 r., sygn. akt IZI 32/22, LEX nr 3563281.

<sup>37</sup> S. Hypś, *Art. 212, w: Kodeks karny. Komentarz*, pod red. A. Grześkowiak, K. Wiaka, Warszawa 2024, s. 1467.

<sup>38</sup> Ibidem.

zasady domniemania niewinności. Innymi słowy: domniemanie czci wyrażone przez ustawodawcę w art. 213 k.k. ma pierwszeństwo przed zasadą domniemania niewinności oskarżonego<sup>39</sup>.

Warto przywołać pogląd wyrażony w orzecznictwie Sądu Najwyższego – „[o]bok kontratypu ustawowego przewidzianego w art. 213 k.k. w państwie prawa istnieją także kontratypy pozaustawowe, w tym kontratyp w postaci realizacji prawa krytyki”. Konstrukcja ta obejmuje przykładowo krytykę wyrażoną w piśmie procesowym, w skardze obywatelskiej, a także w ramach przysługujących jednostce uprawnień. W przypadku ustalenia, że podstawowym lub jedynym zamiarem nie było zniesławienie, to zachowanie podlegające karnoprawnej ochronie nie nosi znamion bezprawności. Wówczas dla wyłączenia odpowiedzialności karnej nie ma potrzeby wykazywania okoliczności wymienionych w art. 213 k.k.<sup>40</sup> Większość przedstawicieli nauki prawa karnego dopuszcza funkcjonowanie kontratypów pozaustawowych, jednak istnieją również poglądy odmienne. Należy zaznaczyć, że kontratyp dozwolonej krytyki ma silne oparcie w konflikcie zachodzącym między wolnością słowa a prawem do ochrony czci i dobrego imienia, a jego istnienie jest uzasadnione potrzebą balansowania tych wartości. Prawo do krytyki i wyrażania opinii jest fundamentem demokracji, jednak z powodu konstytucyjnej ochrony czci i dobrego imienia nie może być utożsamiane z prawem do zniesławienia, a co za tym idzie – muszą istnieć granice owej krytyki. Zatem zrealizowanie krytyki w odpowiedniej formie, na podstawie konkretnego uprawnienia bądź bez zamiaru poniżenia drugiej osoby, a jedynie w słusznym celu, na przykład poinformowania społeczności o jakimś krytycznym zdarzeniu, nie może być oceniane jako bezprawne. Jest to narzędzie, które może istotnie pomagać sądom przy rozstrzyganiu spraw, w których w konflikcie pozostaje wolność słowa z prawem do ochrony czci i dobrego imienia. Z perspektywy dyspozycji art. 213 k.k. istotną okolicznością jest prawdziwość zarzutu, albowiem takie ustalenie wyłącza możliwości pociągnięcia podsądnego do odpowiedzialności karnej. Prawdziwość zarzutu oznacza, że treść zarzutu jest zgodna z prawdą, odpowiada rzeczywistości<sup>41</sup>. Ze znamieniem prawdziwości zarzutu związane były pewne

<sup>39</sup> W. Kulesza, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, w: *System prawa karnego*, t. 10: *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, pod red. J. Warylewskiego, Warszawa 2012, s. 1077.

<sup>40</sup> Postanowienie SN z 24 IV 2019 r., sygn. akt III KK 52/19, LEX nr 3216698.

<sup>41</sup> W. Kulesza, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 1063.

kontrowersje, które zostały rozstrzygnięte przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 12 maja 2008 r., kiedy to polski sąd konstytucyjny orzekł, że przepis art. 213 § 2 k.k. w części, w której znamieniem kontratywu czyni prawdziwość zarzutu, jest zgodny z Konstytucją RP<sup>42</sup>. W przypadku podniesienia bądź rozgłoszenia zarzutu niepublicznie prawdziwość zarzutu wyłącza możliwość wydania wyroku skazującego i uznania, że oskarżony swoim zachowaniem wypełnił znamiona przestępstwa zniesławienia. Natomiast w przypadku kontratywu z art. 213 § 2 k.k. dla uchylecia bezprawności wymagane jest dodatkowo, aby zarzut dotyczył postępowania osoby pełniącej funkcję publiczną lub służył obronie społecznie uzasadnionego interesu. W pierwszym przypadku jest to uzasadnione tym, że ze sprawowaniem funkcji publicznych nieodłącznie związana jest ocena i krytyka społeczna. Ewentualna krytyka może dotyczyć wyłącznie postępowania tych osób, a nie ich właściwości<sup>43</sup>. Natomiast uczynienie zarzutu w obronie społecznie uzasadnionego interesu przejawia się w tym, że ochrona takiego zarzutu w bilansie zysków i strat daje korzyść<sup>44</sup>.

W celu przedstawienia pełnego obrazu regulacji przestępstwa zniesławienia w polskim systemie prawnym warto przywołać jeszcze art. 215 k.k., w świetle którego na wniosek pokrzywdzonego sąd orzeka podanie wyroku skazującego do publicznej wiadomości. Podanie wyroku do publicznej wiadomości jest środkiem karnym (por. art. 39 pkt 8 k.k.). Zasadniczo w myśl art. 43b k.k. sąd fakultatywnie może orzec podanie wyroku do publicznej wiadomości, jeśli uzna to za celowe. Regulacja art. 215 k.k. stanowi *lex specialis* wobec art. 43b k.k. W przypadku wyroku skazującego za zniesławienie sąd obligatoryjnie orzeka podanie wyroku do publicznej wiadomości, jeśli taki wniosek złoży pokrzywdzony. Norma występująca w art. 215 k.k. niewątpliwie zastrza odpowiedzialność za zniesławienie, gdyż podanie wyroku do publicznej wiadomości prowadzi do większego napiętnowania sprawcy. Podanie takiego wyroku do publicznej wiadomości ma na celu przywrócić dobre imię pokrzywdzonego<sup>45</sup>. Na tle tej regulacji widoczna jest więc troska ustawodawcy o wartości wymienione w art. 47 Konstytucji RP.

<sup>42</sup> Wyrok Trybunału Konstytucyjnego (TK) z 12 V 2008 r., sygn. akt SK 43/05, LEX nr 376365.

<sup>43</sup> I. Zgoliński, *Art. 212...*, s. 1025.

<sup>44</sup> Wyrok SN z 18 IX 2003 r., sygn. akt V KRN 358/73, LEX nr 18705.

<sup>45</sup> W. Kulesza, *Przestępstwa przeciwko...*, s. 1080.

#### 4. Przesłębstwo zniesławienia w ujęciu prawnoporównawczym

Ważne miejsce w dyskusji nad pozostawieniem w kodeksie karnym przestępstwa zniesławienia zajmuje analiza prawnoporównawcza. W projekcie ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. odwołano się do systemu prawnego Irlandii, Estonii, Rumunii, Francji, Chorwacji i Bułgarii. Wydaje się, że autorzy projektu nie dokonali rzetelnej analizy komparatystycznej. W szczególności nietrafne jest powoływanie się na system prawny Irlandii, ponieważ w systemach *common law* tradycyjnie zniesławienie jest traktowane jako czyn niedozwolony<sup>46</sup>. Nadto już *prima facie* można zauważyć, że pominięto regulacje, które są bardzo zbliżone do polskiego systemu prawnego, np. niemieckie czy austriackie. Jeszcze w 2009 r., przy okazji kolejnej propozycji zmian brzmienia art. 212 i art. 213 k.k., W. Kulesza w swojej opinii wskazał na funkcjonowanie w tych państwach przestępstwa zniesławienia i to z surowszym zagrożeniem ustawowym<sup>47</sup>. Pomimo upływu czasu opinia ta zachowuje w całej swojej rozciągłości aktualność, gdyż art. 187 niemieckiego kodeksu karnego za zniesławienie zasadniczo przewiduje alternatywne zagrożenie karą grzywny oraz pozbawienia wolności do lat 2, a przy typie kwalifikowanym zagrożenie karą pozbawienia wolności wzrasta do lat 5. Natomiast austriacki kodeks karny w § 111 ust. 1 przewiduje karę pozbawienia wolności do 6 miesięcy oraz karę grzywny do 360 stawek dziennych. W ust. 2 tego przepisu przewidziano typ kwalifikowany zagrożony karą pozbawienia wolności do roku i karą grzywny do 720 stawek dziennych. Dodatkowo, pozostając w kręgu państw niemieckojęzycznych, należy podnieść, że również szwajcarski kodeks karny penalizuje zniesławienie w art. 173, przewidując za ten czyn karę grzywny.

Przechodząc do analizy systemów prawnych innych państwach, można wskazać, że zniesławienie jest również penalizowane w Rosji w art. 128 kodeksu karnego, który zawiera 5 ustępów i w każdej następnej jednostce redakcyjnej przewiduje typy kwalifikowane zagrożone coraz to surowszą karą. Okolicznościami kwalifikującymi są: dokonanie pomówienia podczas wystąpienia publicznego, pomówienie związane

<sup>46</sup> M. Siwicki, *Przesłębstwo zniesławienia w ujęciu prawnoporównawczym*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2012, nr 6, s. 12–17, LEX/el.; J. Kotas, *Karać czy zasądzać – dylematy towarzyszące odpowiedzialności karnej za zniesławienie*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2020, t. 56, s. 23.

<sup>47</sup> W. Kulesza, *Opinia o propozycji nowego brzmienia art. 212 i 213 § 2 Kodeksu karnego, z punktu widzenia ich wartości materialnej*, Łódź 2009, s. 3–4.

z wykorzystaniem stanowiska służbowego, zarzucenie popełnienia przestępstwa bądź zarzucenie cierpienia na chorobę zagrażającą otoczeniu. O ile przy typie podstawowym wymiar kary wynosi maksymalnie 10 000 rubli bądź prace społecznie użyteczne do 160 godzin, o tyle tylko pierwszy typ kwalifikowany przewiduje zagrożenie ustawowe do 1 000 000 rubli. Litewski kodeks karny w art. 154 penalizuje zniesławienie, które podlega karze grzywny, ograniczenia wolności, aresztu lub pozbawienia wolności do roku. Szwedzkie prawo karne przewiduje za typ podstawowy zniesławienia karę grzywny. Jeżeli jednak przestępstwo według słów ustawy jest „ciężkie”, to sprawca podlega karze pozbawienia wolności do lat 2. Co więcej, ustawa szwedzka przewiduje także odpowiedzialność karną za zniesławienie osoby zmarłej, jeśli naruszone zostały dobra osób bliskich. Holenderski kodeks karny również penalizuje przestępstwo zniesławienia, które w typie podstawowym jest zagrożone karą grzywny lub karą pozbawienia wolności do 6 miesięcy. Okolicznością tworzącą typ kwalifikowany jest dokonanie pomówienia m.in. za pomocą pisma, obrazków, za który ustawodawca przewidział karę pozbawienia wolności do roku oraz karę grzywny. Podobnie norweski kodeks karny w art. 246 penalizuje przestępstwo zniesławienia pod groźbą kary grzywny lub więzienia do 6 miesięcy, a w typie kwalifikowanym art. 247 przewiduje karę grzywny lub więzienia do roku. Natomiast węgierska ustawa karna w art. 226 za typ podstawowy zniesławienia przewiduje karę pozbawienia wolności do roku, a typ kwalifikowany zagrożony jest karą pozbawienia wolności do lat 2. Czeski kodeks karny w sekcji 184 ust. 1 również przewiduje odpowiedzialność karną za zniesławienie: za typ podstawowy sądy mogą wymierzać kary do roku pozbawienia wolności. Ust. 2 wskazanej sekcji przewiduje typ kwalifikowany, zgodnie z którym czynność sprawcza polega na dopuszczeniu się czynu „[z]a pośrednictwem prasy, filmu, radia, telewizji, ogólnodostępnej sieci komputerowej lub w inny podobnie skuteczny sposób”. W takim przypadku ustawa przewiduje karę do 2 lat pozbawienia wolności, a także umożliwia orzeczenie środka karnego w postaci zakazu działalności. Zniesławienie jest karalne również w Bułgarii (por. art. 147 bułgarskiego kodeksu karnego) oraz w Armenii (por. art. 135 armeńskiego kodeksu karnego)<sup>48</sup>, a także w Hiszpanii, gdzie występuje w formie oszczerstwa<sup>49</sup>.

<sup>48</sup> M. Siwicki, op. cit.

<sup>49</sup> J. Kotas, op. cit., s. 23.

W efekcie analizy prawnoporównawczej trzeba dojść do wniosku, że wiele państw europejskich penalizuje zjawisko zniesławienia, uznając, że cześć i dobre imię jako dobra prawne o szczególnym charakterze wymagają ochrony prawnokarnej. Kryminalizacja pomówień nie stanowi rozwiązania wyjątkowego i nie tylko jest wyrazem kontynuacji historycznego ustawodawstwa, lecz także odpowiada standardom wyrażanym w systemach normatywnych większości państw europejskich. Nadto należy również zauważyć, że typ kwalifikowany z art. 212 § 2 polskiego kodeksu karnego także nie jest konstrukcją odosobnioną, gdyż taką regulację przewiduje chociażby czeski kodeks. Co więcej, istnieją porządki prawne przewidujące więcej typów kwalifikowanych, a w konsekwencji zaostrzają odpowiedzialność karną za zniesławienie (np. system szwedzki i rosyjski). Dokonana analiza pozwoliła ustalić, że wiele państw europejskich przewiduje wyższe i rodzajowo surowsze kary, niż czyni to polski k.k. Znamienne jest, że liczne ustawy karne innych państw przewidują kary pozbawienia wolności, podczas gdy art. 212 § 1 k.k. statuujący typ podstawowy przestępstwa zniesławienia przewiduje wyłącznie kary wolnościowe, a typ kwalifikowany jest zagrożony alternatywnie karą grzywny, ograniczenia wolności i karą pozbawienia wolności do roku.

W konsekwencji ujęcie prawnoporównawcze nie daje podstaw do dekryminalizacji przestępstwa zniesławienia. Aktualna pozostaje potrzeba karnoprawnej ochrony czci i dobrego imienia, co znajduje potwierdzenie w przepisach karnych państw europejskich. Innymi słowy: w Europie nie występuje tendencja do ograniczania czy też likwidowania odpowiedzialności karnej za przestępstwa przeciwko czci. W 2013 r. M. Kulik wyraził pogląd, że w Europie istnieją silne tendencje do ograniczania bądź wręcz likwidowania odpowiedzialności karnej za zniesławienie. Autor wskazywał, że w niektórych państwach przestępstwo zniesławienia zostało zdekryminalizowane, a w innych karalność została widocznie ograniczona<sup>50</sup>. Obecnie jednak takie tendencje do liberalizowania odpowiedzialności karnej za zniesławienie nie występują. Porównanie przepisów wcześniej wymienionych państw penalizujących zniesławienie z 2013 r. z aktualnymi regulacjami pozwala przyjąć, że od chwili poglądu wyrażonego przez M. Kulika ustawodawcy

---

<sup>50</sup> M. Kulik, *Przestępstwa przeciwko czci i nietkalności cielesnej w wybranych państwach europejskich*, w: *Przestępstwa przeciwko czci i nietkalności cielesnej*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2016, s. 66.

nie wprowadzili istotnych zmian w obszarze karalności zniesławienia. Sankcje grożące za ten czyn nie uległy zmianie.

## 5. Zasadność utrzymywania penalizacji pomówienia w świetle konstytucyjnej zasady proporcjonalności

### 5.1. Przestępstwo zniesławienia a konstytucyjna zasada proporcjonalności

W procesie kryminalizacji istotne znaczenie ma zasada proporcjonalności. U podłoża podjęcia rozważań o kryminalizacji danego zjawiska występuje konflikt dwóch lub większej liczby dóbr prawnych, których jednoczesne urzeczywistnienie nie jest możliwe. Przy czym niezbędne jest porównanie wagi tych dóbr<sup>51</sup>. Zasada proporcjonalności jest ściśle związana z subsydiarnym charakterem prawa karnego i pozwala na ograniczanie zakresu prawa karnego<sup>52</sup>. Słusznie wywodzi L. Garlicki, że zasada ta stanowi w istocie rzeczy zakaz nadmiernej ingerencji, co oznacza, że środki zastosowane do osiągnięcia danego celu winny być proporcjonalne<sup>53</sup>. Innymi słowy, „[j]eśli ustawodawca ma do wyboru między różnymi równie przydatnymi dla realizacji założonego celu wariantami ograniczenia prawa lub wolności, jest zobowiązany zastosować ograniczenie mniejsze”<sup>54</sup>.

Problematyka związana z przestępstwem zniesławienia zasadza się na konflikcie wolności słowa z prawem do ochrony prywatności, czci i dobrego imienia. W literaturze słusznie zauważono, że ewentualna depenalizacja musiałaby „[o]pierać się na założeniu, że cześć i dobre imię są wartościami niższej rangi niż swoboda wypowiedzi”<sup>55</sup>. Nadto takie działanie ustawodawcy byłoby uprawnione w przypadku uprawdopodobnienia, że normy prawa cywilnego będą stanowić wystarczającą ochronę dla osób pokrzywdzonych pomówieniami. Tymczasem

<sup>51</sup> J. Kulesza, *Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego*, Łódź 2017, s. 225.

<sup>52</sup> M. Królikowski, *Dwa paradygmaty zasady proporcjonalności w prawie karnym*, w: *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, pod red. T. Dukiet-Nagórskiej, Warszawa 2010, s. 37–38.

<sup>53</sup> L. Garlicki, op. cit., s. 79.

<sup>54</sup> J. Kulesza, op. cit., s. 225.

<sup>55</sup> A. Gaberle, *Kwalifikowana postać przestępstwa zniesławienia a Prawo prasowe*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 11, s. 21.



w aktualnej debacie, a także w dotychczasowych projektach ustaw nie przeprowadzono testu proporcjonalności, nie porównano obu wyżej wymienionych wartości, jak również nie rozważono tego, czy aktualny system prawa cywilnego pozwoli w należyty sposób zabezpieczyć dobro w postaci prywatności, czci i dobrego imienia. Należy podkreślić, że zarówno wolność słowa, jak i prawo do poszanowania życia prywatnego, czci i dobrego imienia stanowią dobra prawne chronione na poziomie konstytucyjnym.

Przy czym należy pamiętać, że państwo ma tzw. pozytywny obowiązek stworzenia takich warunków, aby obywatele mogli korzystać ze swoich praw. Objawia się to przede wszystkim we wdrażaniu odpowiednich przepisów prawnych i ustanawianiu stosownych instytucji<sup>56</sup>, co w konsekwencji stwarza wystarczające gwarancje do przestrzegania i skutecznego egzekwowania praw jednostki<sup>57</sup>. Zatem ewentualną dekryminalizację zniesławienia należy postrzegać również w kategorii rozważenia, czy w aktualnym stanie prawnym usunięcie przepisów art. 212–215 k.k. nie spowoduje naruszenia przez państwo obowiązku zapewnienia odpowiedniej ochrony dobrom wymienionym w art. 47 Konstytucji RP.

Wolność słowa na poziomie konstytucyjnym została uregulowana w art. 54 Konstytucji RP. Obejmuje ona prawo do posiadania i wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji. Inaczej dobro to nazywa się wolnością ekspresji, wolnością słowa czy swobodą wypowiedzi<sup>58</sup>. Standard ten został wyrażony także w najważniejszych aktach prawa międzynarodowego, w tym w art. 10 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>59</sup> oraz w art. 19 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych<sup>60</sup>. Słusznie wywodzi R. Mizerski, że wolność ekspresji zasadniczo nie ma charakteru absolutnego, z wyjątkiem prawa do posiadania własnych

<sup>56</sup> M. Balcerzak, *Podstawy międzynarodowej ochrony praw człowieka. Zarys wykładu z materiałami źródłowymi*, Toruń 2017, s. 73.

<sup>57</sup> J. Kulesza, op. cit., s. 71–72; wyrok TK z 9 X 2001 r., sygn. akt SK 8/00, LEX nr 49532.

<sup>58</sup> R. Mizerski, *Wolność ekspresji*, w: *Prawa człowieka i ich ochrona*, pod red. B. Gronowskiej et al., Toruń 2010, s. 385.

<sup>59</sup> Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 XI 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2 (Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284 ze zm.), dalej „EKPCz”.

<sup>60</sup> Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 XII 1966 r. (Dz.U. 1977 Nr 38, poz. 167 ze zm.), dalej „MPPOiP”.

poglądów<sup>61</sup>. Jak wyjaśniono w pierwszym rozdziale, wiele osób próbuje nadać wolności ekspresji charakter absolutny, dopuszczając możliwość pomawiania innych osób. Tymczasem przywołane wyżej akty prawa międzynarodowego przewidują tzw. klauzule limitacyjne, które dopuszczają ingerencję państwa w swobodę wypowiedzi. Klauzulę taką przewiduje art. 10 ust. 2 EKPCz oraz art. 19 ust. 3 MPPOiP. W myśl pierwszego z przywołanych przepisów, korzystanie z wolności słowa może podlegać ograniczeniom i sankcjom, jeśli jest to niezbędne w społeczeństwie demokratycznym między innymi z uwagi na ochronę dobrego imienia i praw innych osób. Podobne przesłanki ograniczenia tej wolności wprowadza art. 19 ust. 3 MPPOiP.

Cześć, dobre imię i życie prywatne zostało wyekspozowane w art. 47 Konstytucji RP. Przepis ten poddaje ochronie prawnej życie prywatne, rodzinne, cześć i dobre imię oraz możliwość decydowania o swoim życiu osobistym. Wartość ta została ujęta także w porządku międzynarodowym w art. 17 MPPOiP, zgodnie z którym nikt nie może być narażony na bezprawne zamachy na cześć i dobre imię. Właśnie te wartości są przedmiotem ochrony przestępstwa zniesławienia. Ustawodawca uznał, że cześć i dobre imię są na tyle istotnymi wartościami, że niezbędna jest ochrona prawnokarna, aby wypełnić tzw. pozytywny obowiązek państwa w tym obszarze. „Na płaszczyźnie zniesławienia cześć jest kategorią normatywną, obejmującą dobro osobiste w postaci prawa do domniemania i zachowania dobrego, nieskazitelnego imienia, przestrzegania uczciwych zasad postępowania, a ponadto posiadania kompetencji prawnych i faktycznych do piastowania danego stanowiska oraz wykonywania zawodu lub określonego rodzaju działalności”<sup>62</sup>. Przy czym, zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 9 maja 2023 r., źródłem owej czci i dobrego imienia jest godność człowieka<sup>63</sup>. Jak zauważa I. Zgoliński, cześć jest immanentną częścią godności człowieka i z niej się wywodzi<sup>64</sup>.

Z powyższych wywodów wynika, że wolność słowa nie jest dobrem przedstawiającym wyższą wartość od prawa do ochrony czci i dobrego imienia. Znamienne jest, że same przepisy międzynarodowe wprowadzają stosowne klauzule limitacyjne pozwalające na ograniczanie tego prawa, co oznacza, że na poziomie międzynarodowym w wolności

<sup>61</sup> R. Mizerski, op. cit., s. 386.

<sup>62</sup> I. Zgoliński, *Art. 212...*, s. 1014–1015.

<sup>63</sup> Wyrok SN z 9 V 2023 r., sygn. akt III K 433/22, LEX nr 3554629.

<sup>64</sup> I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym...*, s. 26–27.

słowa dostrzeżono zagrożenia dla poszanowania czci i dobrego imienia. Należy także zauważyć, że względem tych ostatnich wartości takich klauzul nie przewidziano. Na poziomie krajowym również widoczna jest wyższość prawa do poszanowania dobrego imienia i czci. Art. 233 Konstytucji RP określa dopuszczalny zakres ograniczeń wolności i praw człowieka w czasie stanu wojennego i wyjątkowego oraz wskazuje, że w takim okresie nie jest dopuszczalne ograniczenie wartości określonych w art. 47 Konstytucji RP. Tym samym *a contrario* dopuszcza się ograniczanie wolności słowa i pozyskiwania oraz rozpowszechniania informacji.

Przy balansowaniu wartości konstytucyjnych należy zwrócić uwagę na to, czy są one związane z tzw. metazasadami, na przykład w postaci zasady ochrony dobra wspólnego czy godności jednostki. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że w hierarchii konstytucyjnej godność człowieka i wszelkie wartości z niej wynikające są nadrzędne względem innych dóbr<sup>65</sup>. Takie stanowisko jest zbieżne z dotychczasowymi judykataми Trybunału Konstytucyjnego. W sprawie o sygn. akt P 10/06 Trybunał rozważał zgodność art. 212 § 1 i § 2 k.k. z art. 14, art. 31 ust. 3 oraz art. 54 Konstytucji RP. W tej sprawie uwzględniono fakt, że wartości wymienione w art. 47 Konstytucji RP mają charakter niederogowalny, a także podkreślono integralny związek czci i dobrego imienia z godnością człowieka. Nadto powołano się na EKPCz, która w art. 10 ust. 2 zezwala na ograniczanie prawa do wolności słowa. Finalnie w wyroku z 30 października 2006 r. Trybunał doszedł do przekonania, że przepis art. 212 § 1 i § 2 k.k. pozostaje w zgodności z Konstytucją RP, a w tym z zasadą proporcjonalności<sup>66</sup>.

Warto również podkreślić, że cześć i dobre imię są wartościami niezbywalnymi i przysługującymi każdej jednostce. Żadna działalność nie może pozbawić ochrony czci<sup>67</sup>. Odmiennie przedstawia się charakter wolności słowa, gdyż nawet umownie można ją ograniczyć. Przykładowo takie ograniczenie może nastąpić w ramach klauzuli poufności, której celem jest ochrona przedsiębiorstwa. Obowiązek zachowania w tajemnicy pewnych informacji, a więc ich nierozpowszechniania, zostaje nałożony na kontrahenta bądź pracownika w drodze umowy. Poza tym o ile realizacja prawa do ochrony czci i dobrego imienia nie

<sup>65</sup> J. Kulesza, op. cit., s. 238.

<sup>66</sup> Wyrok TK z 30 X 2006 r., sygn. akt P 10/06, LEX nr 210825.

<sup>67</sup> J. Długosz, *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1: *Komentarz art. 117–221*, pod red. M. Królikowskiego, R. Zawłockiego, s. 895.

podlega ograniczeniom, o tyle wypowiedzi krytyczne zawsze muszą mieścić się w granicach dopuszczalnej (dozwolonej) krytyki. Na gruncie prawno-karnym wyraża się to w art. 213 k.k., który przewiduje sytuację kontratypową, tj. wyłączającą bezprawność zniesławienia pomimo formalnego wypełnienia znamion tego czynu. Jednak, abstrahując od systemu karnego, takie ograniczenia przewidział również ustawodawca w systemie prawa cywilnego, czego wyrazem jest ochrona dóbr osobistych, której sens w ogóle nie jest podważany.

Nie można uznać za przekonujący argumentu zwolenników dekryminalizacji zniesławienia, którzy wskazują, że obecny stan prawny uniemożliwia prawidłowe wykonywanie obowiązków zawodowych dziennikarzy i negatywnie wpływa na debatę publiczną. Należy bowiem pamiętać, że prawo karne jest prawem powszechnie obowiązującym i zasadniczo podlega mu każda jednostka znajdująca się na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. W państwach demokratycznych wolną prasę często nazywa się czwartą władzą, co wynika z faktu, że może ona kształtować poglądy społeczeństwa i ma realny wpływ na politykę. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 23 marca 2006 r., wolne media pełnią ważną funkcję w demokratycznym społeczeństwie<sup>68</sup>, „[n]ie oznacza to jednak, że nie wystąpiły negatywne skutki uboczne, takie jak wzrost zagrożenia dla czci, dobrego imienia i prywatności jednostek przez publikacje, zwłaszcza te realizowane z pobudek odległych od misji dziennikarstwa, jak w szczególności chęć osiągnięcia korzyści majątkowej z cudzego cierpienia i nieszczęścia czy ujawniania wstydliwych szczegółów z życia osobistego innych osób”<sup>69</sup>. Dziennikarz ma prawo do negatywnej oceny i wyrażenia krytyki, jednak jest zobowiązany do zweryfikowania pozyskanych informacji i w tym zakresie odpowiada za dochowanie prawdy<sup>70</sup>. Granicę krytyki wyznacza art. 41 ustawy Prawo prasowe<sup>71</sup>, który stanowi, że wszelkie publikacje muszą być rzetelne, zgodne z prawdą oraz zgodne z zasadami współżycia społecznego. Natomiast przedstawienie ujemnej opinii w sposób złośliwy, tendencyjny, w niedopuszczalnej formie wykracza poza granice ochrony określonej przez ten przepis, stanowiąc czyn zabroniony<sup>72</sup>. Podsumowując: dziennikarz nie

<sup>68</sup> Wyrok TK z 23 III 2006 r., sygn. akt K 4/06, LEX nr 182500.

<sup>69</sup> Wyrok TK z 30 X 2006 r., sygn. akt P 10/06, LEX nr 210825.

<sup>70</sup> I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym...*, s. 120.

<sup>71</sup> Ustawa z dnia 26 I 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. 2018, poz. 1914).

<sup>72</sup> I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym...*, s. 121–122.

ponosi odpowiedzialności karnej w przypadku dochowania należytej staranności i dokonania weryfikacji zebranego materiału oraz wyrażenia stanowiska w sposób wyważony i w odpowiedniej formie. W przypadku rozbieżności między danymi zebranymi a obiektywną rzeczywistością zastosowanie może mieć instytucja błędu wyłączającej odpowiedzialność (art. 29 k.k.). Dotyczy to sytuacji, gdy dziennikarz pozostaje w błędnym usprawiedliwionym przekonaniu, że zarzut jest prawdziwy, a jego podniesienie jest przejawem działania w obronie społecznie uzasadnionego interesu. Innymi słowy: zachowanie dziennikarza nie jest bezprawne, gdy dokonuje on krytyki po rzetelnej analizie faktów. Takie spojrzenie na ryzyko ponoszenia przez dziennikarzy odpowiedzialności karnej za przestępstwo zniesławienia odzwierciedla orzecznictwo Sądu Najwyższego. W uchwale z 31 maja 2023 r. stwierdzono, że „[n]ie wyczerpuje znamion zniesławienia zachowanie polegające na wyrażaniu opinii w ramach wykonywania uprawnień i obowiązków, z wyjątkiem sytuacji, gdy są one świadomie nieprawdziwe, a formułujący je działa w zamiarze ugodzenia w dobre imię lub podważania zaufania do osoby opiniowanej”<sup>73</sup>.

## 5.2. Problem nieskuteczności sankcji cywilnoprawnych

Z zasadą proporcjonalności ściśle związana jest zasada *ultima ratio* prawa karnego. Jak słusznie wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z 30 października 2006 r., do podjęcia decyzji o dekryminalizacji zniesławienia wymaga się wykazania, że reżim odpowiedzialności cywilnoprawnej jest mniej uciążliwy oraz cechuje się co najmniej taką samą skutecznością w zapobieganiu naruszeń czci i dobrego imienia co system ochrony prawnokarnej<sup>74</sup>. Zatem należy rozważyć, czy system prawa cywilnego gwarantuje obecnie odpowiedni poziom ochrony wyżej wymienionych wartości.

Przy czym trzeba podkreślić, że badaniu podlega system prawny aktualnie obowiązujący. W dyskusji nad potrzebą dekryminalizacji pojawia się czasem pogląd, w myśl którego możliwe jest uchylene przepisów statuujących przestępstwo zniesławienia z późniejszym znowelizowaniem przepisów prawa cywilnego w obszarze dóbr osobistych,

<sup>73</sup> Uchwała SN z 31 V 2023 r., sygn. akt I ZI 15/23, LEX nr 3597290.

<sup>74</sup> Wyrok TK z 30 X 2006 r., sygn. akt P 10/06, LEX nr 210825.

które miałyby zapewnić odpowiednią ochronę wartościom wymienionym w art. 47 Konstytucji RP.

Trudno zgodzić się z M. Kućką i K. Pałką, którzy twierdzą, że „[j]eśli nawet w chwili obecnej prawo cywilne nie zapewnia wystarczającej ochrony czci, to potencjalnie może”<sup>75</sup>. Wiąże się to z wcześniej zasygnalizowanym już obowiązkiem państwa w obszarze ochrony praw człowieka i ich realizowania. Beneficjent tych praw w każdym czasie jest uprawniony do korzystania z nich bez ingerencji i przeszkód ze strony władzy publicznej i innych podmiotów. Tym samym państwo nie może przedwcześnie dekryminalizować jakiegoś społecznie szkodliwego zachowania i w pewnym okresie pozbawić jednostki należytej ochrony, a dopiero następnie poszukiwać rozwiązań na innej płaszczyźnie.

Sankcje za naruszenie czci i dobrego imienia na gruncie cywilnoprawnym przewiduje art. 24 k.c. oraz art. 448 k.c. Poszkodowany, którego dobro osobiste zostało zagrożone bądź naruszone, może żądać zaniechania działania zagrażającego dobru osobistemu, dopełnienia czynności potrzebnych do usunięcia skutków dokonanego naruszenia dobra osobistego, a także może mieć roszczenie o zadośćuczynienie pieniężne lub o zapłatę odpowiedniej sumy na określony cel społeczny. Według przepisu dopełnienie czynności potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia może w szczególności polegać na zobowiązaniu sprawcy do złożenia oświadczenia o odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na problem sankcji cywilnoprawnych nie można jednak patrzeć wyłącznie przez pryzmat materialnoprawny, ponieważ powszechnie wiadomo, że skuteczność egzekucji cywilnych w obszarze roszczeń pieniężnych jest na niskim poziomie. W zakresie sankcji niepieniężnych należy mieć na uwadze art. 1050 § 4 kodeksu postępowania cywilnego<sup>76</sup> dodany ustawą z dnia 9 marca 2023 r.<sup>77</sup>

Po pierwsze, przepis art. 1050 § 4 k.p.c. zakłada, że sąd nakazuje umieszczenie w Monitorze Sądowym i Gospodarczym ogłoszenia odpowiadającego treści wymaganego oświadczenia i we właściwej formie, jeżeli dłużnik takiego oświadczenia nie złożył. Po drugie, w sprawach

<sup>75</sup> M. Kućka, K. Pałka, *Granice testu proporcjonalności na przykładzie wybranych orzeczeń dotyczących przepisów art. 212 i 213 kodeksu karnego*, w: *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, pod red. T. Dukiet-Nagórskiej, Warszawa 2010, s. 290.

<sup>76</sup> Ustawa z dnia 17 XI 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. 2023, poz. 1550 ze zm.), dalej „k.p.c.”.

<sup>77</sup> Ustawa z dnia 9 III 2023 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2023, poz. 614).

o naruszenie dóbr osobistych wyłączono możliwość stosowania przepisu art. 1052 i art. 1053 k.p.c., co oznacza, że sąd cywilny nie może wymierzyć dłużnikowi grzywny, a następnie zamienić jej na areszt w przypadku niewykonania świadczenia niepieniężnego. Jednak ewentualna korekta regulacji cywilnej nie mogłaby zmienić tego stanu rzeczy, gdyż środowisko międzynarodowe z dezaprobatą podchodzi do stosowania pozbawienia wolności jako sankcji w sprawach o pomówienia, co wynika z omawianej wcześniej dyrektywy o sugestywnej nazwie *W kierunku dekryminalizacji zniesławienia*. Zmiany poczynione przez ustawodawcę w art. 1050 § 4 k.p.c. należy ocenić negatywnie. Słusznie wywodzi M. Dziurda, że „[p]ublikacja przeprosin w Monitorze Sądowym i Gospodarczym z reguły nie doprowadzi do usunięcia naruszeń dóbr osobistych – czego wymaga art. 24 k.c.”<sup>78</sup>. Uregulowanie zawarte w komentowanym przepisie pozbawia wyrok znaczenia<sup>79</sup> – w ujęciu praktycznym nie ma waloru wychowawczego i nie oddziałuje w sposób odpowiedni na sprawcę pomówienia oraz na społeczeństwo. Zatem sankcje prawa cywilnego w obecnym kształcie nie chronią w odpowiedni sposób czci i dobrego imienia.

Słusznie podnosi się w doktrynie, że w obecnym kształcie system prawa cywilnego nie jest alternatywą dla reżimu odpowiedzialności karnej<sup>80</sup>, sankcje cywilnoprawne są bowiem mniej skuteczne<sup>81</sup>. Jak podaje J. Sobczak, „[b]rak jednoznacznych podstaw do przyjęcia, że ochrona dóbr osobistych na gruncie prawa cywilnego w obecnych warunkach funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości może być uznana za równie skuteczną ochronę czci i dobrego imienia jak kryminalizacja zniesławienia”<sup>82</sup>. Opisana wyżej nieskuteczność sankcji cywilnoprawnych jest jednak jedynie częścią uzasadnienia takiego stanowiska. Pierwotnym problemem jest sformalizowana procedura cywilna i szereg wymogów formalnych, którym powód musi sprostać, aby skutecznie wytoczyć powództwo. Zauważyć należy, że k.p.c. nie przewiduje odrębnego trybu dla spraw dotyczących dóbr osobistych i z tej przyczyny zastosowanie mają przepisy ogólne. Częstym problemem w tego typu sprawach może

<sup>78</sup> M. Dziurda, *Art. 1050*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 roku*, pod red. M. Dziurdy, Warszawa 2023, LEX/el., pkt 6.

<sup>79</sup> Ibidem.

<sup>80</sup> I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym...*, s. 152.

<sup>81</sup> J. Kotas, *op. cit.*, s. 13.

<sup>82</sup> J. Sobczak, *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. R.A. Stefańskiego, Warszawa 2023, s. 1490.

być obowiązek podania imienia i nazwiska pozwanego (por. art. 126 § 1 pkt 2 k.p.c.), ponieważ sprawcy takich czynów w przestrzeni internetowej bardzo często posługują się różnego rodzaju nazwami (*nickami*), co uniemożliwia ich identyfikację. W przypadku zaniechania podania tych danych sąd wzywa do uzupełnienia braków formalnych (por. art. 130 § 1 k.p.c.) albo zwraca pismo (por. art. 1301a § 1 k.p.c.), w zależności od tego, czy strona jest reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika. W procesie cywilnym powód nie może ustalać tych danych za pośrednictwem sądu. Oznacza to, że brak podania danych pozwanego spowoduje odrzucenie pozwu z przyczyn formalnych. Zatem w przypadku ewentualnej dekryminalizacji zniesławienia poszkodowany pozostanie bez ochrony prawnej, co w sposób oczywisty naruszy jego konstytucyjne prawo do sądu oraz do ochrony czci i dobrego imienia. Natomiast w procesie karnym pokrzywdzony zamiast prywatnego aktu oskarżenia może na zasadzie art. 488 § 1 kodeksu postępowania karnego<sup>83</sup> złożyć na Policji skargę, która nie musi zawierać imienia i nazwiska sprawcy pomówienia. W takim przypadku na oskarżycielu nie spoczywa obowiązek ustalenia imienia i nazwiska oskarżonego, a obowiązek ten przechodzi na organy ścigania<sup>84</sup>.

Trudności może też sprawić obowiązek wskazania miejsca zamieszkania pozwanego (por. art. 126 § 2 pkt 1 k.p.c.). Jednakże nawet podanie znanego stronie adresu pozwanego może okazać się niewystarczające do merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, jako że pozwany może korespondencji sądowej nie odbierać. W przypadku niemożności doręczenia korespondencji w sposób tradycyjny odpowiednie pisma sądowe przesyła się poszkodowanemu, zobowiązując go do doręczenia tego pisma pozwanemu za pośrednictwem komornika sądowego (por. art. 1391 § 1 k.p.c.) To z kolei upoważnia sąd do zawieszenia postępowania w trybie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., a w dalszej perspektywie grozi umorzeniem postępowania, ponieważ zgodnie z art. 182 § 1 k.p.c. sąd umarza postępowanie, jeśli wniosek o podjęcie postępowania nie został zgłoszony w ciągu 3 miesięcy od daty postanowienia o zawieszeniu postępowania. Nadto warto dodać, że procedura cywilna zasadniczo nie przewiduje możliwości doręczania pism procesowych przez funkcjonariuszy Policji. Co prawda, ustawą

<sup>83</sup> Ustawa z dnia 6 VI 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz.U. 2022, poz. 1375 ze zm.), dalej „k.p.k.”.

<sup>84</sup> K. Eichstaedt, *Art. 425–673*, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, pod red. D. Świeckiego, Warszawa 2024, LEX/el.



z dnia 30 kwietnia 2020 r.<sup>85</sup> wprowadzono art. 131 § 11 do k.p.c., który zezwala na dokonywanie doręczeń przez Policję lub Żandarmerię Wojskową, jednak tylko w przypadkach wskazanych w ustawie. Obecnie regulacja ta ma zastosowanie wyłącznie do spraw o zobowiązanie osoby stosującej przemoc w rodzinie do opuszczenia wspólnie zajmowanego mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia lub zakazanie zbliżania się do mieszkania i jego bezpośredniego otoczenia<sup>86</sup>. Stanowi to kolejny problem, gdyż podjęcie próby doręczenia pism procesowych przez Policję mogłoby zwiększyć szansę na odebranie pism przez potencjalnego sprawcę pomówienia, co przełożyłoby się na szybkość postępowania. Natomiast w procesie karnym oskarżyciel prywatny nie ma obowiązku podania adresu oskarżonego, co wynika z wykładni językowej art. 487 k.p.k.<sup>87</sup> Zgodnie ze wskazanym przepisem prywatny akt oskarżenia winien zawierać co najmniej oznaczenie osoby oskarżonego, opis zarzucanego czynu, a także dowody, na których opiera się oskarżenie. W konsekwencji warunkiem formalnym skutecznego złożenia prywatnego aktu oskarżenia nie jest wskazanie miejsca zamieszkania oskarżonego.

Porównując system prawa cywilnego z reżimem karnym, należy zwrócić jeszcze uwagę na problematykę postępowania dowodowego. W prawie cywilnym poszkodowany zasadniczo nie może otrzymać pomocy ze strony państwa, jeśli chodzi o ujawnienie i zabezpieczenie dowodów mogących świadczyć o naruszeniu jego dóbr osobistych. W tego typu sprawach ustalenie sprawcy i jego danych identyfikacyjnych może być bardzo trudne. Natomiast w art. 60 § 1 k.p.k. przewiduje się możliwość wszczęcia takiego postępowania przez prokuratora albo włączenia się przez niego do trwającego postępowania, jeżeli wymaga tego interes społeczny. W innym miejscu k.p.k. stanowi, że Policja na żądanie pokrzywdzonego przyjmuje ustną lub pisemną skargę i w razie potrzeby zabezpiecza dowody, po czym przesyła skargę do właściwego sądu. Natomiast w toku postępowania na polecenie sądu Policja dokonuje określonych przez sąd czynności dowodowych, a ich wyniki przekazuje sądowi (por. art. 488 § 1 i § 2 k.p.k.).

<sup>85</sup> Ustawa z dnia 30 IV 2020 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2020, poz. 956).

<sup>86</sup> J. Parafianowicz, *Art. 131*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–50539*, t. 1, pod red. O.M. Piaskowskiej, Warszawa 2024, LEX/el., teza 13.

<sup>87</sup> K. Eichstaedt, op. cit.

Podejmowanie czynności przed sądami cywilnymi z zasady następuje po uiszczeniu odpowiednich opłat sądowych, które zostały uregulowane w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych<sup>88</sup>. Zgodnie z art. 26 ust. 1 pkt 3 opłata od pozwu o ochronę dóbr osobistych wynosi 600,00 zł. Niemniej w toku postępowania szereg innych pism również podlega stosownym opłatom. Podobnie opisane wyżej czynności komornicze podlegają opłatom na podstawie ustawy o kosztach komorniczych<sup>89</sup>. Tymczasem w reżimie karnym w postępowaniu prywatnoskargowym jedynie wniesienie aktu oskarżenia wiąże się z koniecznością uiszczenia opłaty w wysokości 300,00 zł<sup>90</sup>. W toku postępowania żadne inne pismo procesowe nie podlega już opłacie sądowej. Z tych przyczyn procedura cywilna jest zdecydowanie bardziej sformalizowana i kosztowna oraz nie zawiera obecnie mechanizmów, które umożliwiają gwarancję należytej ochrony wartościom wymienionym w art. 47 Konstytucji RP.

Na końcu należy rozważyć, który reżim odpowiedzialności jest bardziej dotkliwy – karny czy cywilny. I tak art. 212 § 1–3 k.k. przewiduje karę grzywny, ograniczenia wolności, pozbawienia wolności do roku oraz umożliwia orzeczenie nawiazki. Niemniej praktyka pokazuje, że w większości przypadków sądy karne za przestępstwa zniesławienia wymierzają kary grzywny samoistnej<sup>91</sup>. Za podstawowy typ przestępstwa zniesławienia sąd może wymierzyć grzywnę w wysokości od 10 do 540 stawek dziennych. Wymiar jednej stawki dziennej mieści się w przedziale od 10,00 zł do 2000,00 zł. W przypadku typu kwalifikowanego minimalny wymiar kary wynosi 50 stawek dziennych (art. 33 § 1a pkt 1 k.k.). Wysokość nawiazki regulują art. 47 oraz art. 48 k.k. i każdorazowo ustawodawca określił jej górne granice (art. 48 k.k.).

Natomiast k.c. nie przewiduje górnej granicy sumy pieniężnej, jaką sąd cywilny może zasądzić tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania. Art. 448 k.c. stanowi jedynie, że w razie naruszenia dobra osobistego sąd może zasądzić odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia bądź na wskazany cel społeczny. Oznacza to, że ustawodawca nie ustanowił

<sup>88</sup> Ustawa z dnia 28 VII 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz.U. 2024, poz. 959 ze zm.).

<sup>89</sup> Ustawa z dnia 28 II 2018 r. o kosztach komorniczych (Dz.U. 2024, poz. 377 ze zm.).

<sup>90</sup> Rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 V 2003 r. w sprawie wysokości zryczałtowanej równowartości wydatków w sprawach z oskarżenia prywatnego (Dz.U. 2003 Nr 104, poz. 980).

<sup>91</sup> I. Zgoliński, *Zniesławienie w polskim prawie karnym...*, s. 151; M. Marczewski, *Obraz statystyczny przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, w: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2013, s. 348.

górną granicę tych świadczeń i w praktyce kwestia ta została pozostawiona w całości do uznania sądu<sup>92</sup>.

Z uwagi na powyższe to reżim odpowiedzialności cywilnej w zakresie sankcji majątkowych jest bardziej dotkliwy, ponieważ sąd cywilny może zasądzić od sprawcy naruszenia dużo wyższą kwotę pieniężną, niż może to uczynić sąd karny<sup>93</sup>. Należy jednak pamiętać, że sankcje cywilnoprawne o charakterze finansowym, pomimo potencjalnej teoretycznej dolegliwości, mogą w praktyce nie odnieść zamierzonego skutku z powodu trudności w egzekucji. W konsekwencji sprawcy pomówień mogą pozostać bezkarni. Ewentualna nieskuteczność egzekucji świadczeń pieniężnych nie umożliwia bowiem dokonania zamiany tej sankcji na areszt. Przepisy k.p.c. w art. 1050–1053 przewidują możliwość wymierzenia grzywny i następnie aresztu w przypadku egzekucji świadczeń niepieniężnych. Tym samym *a contrario* nie można stosować tego trybu do roszczeń pieniężnych. Natomiast kodeks karny wykonawczy<sup>94</sup> zawiera instytucję tzw. kary zastępczej. Zgodnie z art. 46 § 1 k.k.w., w przypadku bezskuteczności egzekucji grzywny, wprowadzona do wykonania zostaje kara ograniczenia wolności w formie nieodpłatnej, kontrolowanej pracy na cele społeczne bądź sąd penitencjarny zarządza wykonanie zastępczej kary pozbawienia wolności.

Zatem podsumowując, *prima facie* może wydawać się, że to reżim odpowiedzialności karnej jest bardziej dotkliwy. Jednakże dokładna analiza sankcji cywilnych oraz karnych podaje taką hipotezę w wątpliwość. W przypadku podmiotów wypłacalnych rzeczywiście sankcje cywilnoprawne w postaci adekwatnych odszkodowań i wysokich zadośćuczynień mogą mieć walor wychowawczy i rekompensować poszkodowanemu powstałe szkody. Jednakże w przypadku osób niewypłacalnych sprawca nie poniesie żadnych negatywnych konsekwencji, z powodów opisanych we wcześniejszych akapitach. Nadto pozostawienie wyłącznie cywilnoprawnej ochrony rodzi obawę, że podmioty posiadające zaplecze finansowe będą regularnie dokonywały pomówień dla swoich celów z uwagi na brak adekwatnej sankcji. Niebezpieczeństwo to jest tym bardziej realne, gdy uwzględni się cechy postępowania cywilnego w postaci formalizmu i długotrwałości postępowania.

<sup>92</sup> Wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 12 III 2024 r., sygn. akt I ACa 1961/23, LEX nr 3699457; wyrok SN z 17 I 2024 r., sygn. akt II CSKP 1903/22, LEX nr 3656889.

<sup>93</sup> Tak samo J. Sobczak, op. cit., s. 1490.

<sup>94</sup> Ustawa z dnia 6 VI 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. 2023, poz. 127 ze zm.), dalej „k.k.w.”.

## 6. Problematyka przestępstwa zniesławienia w świetle nauki o kryminalizacji

W nauce o kryminalizacji wskazuje się, że istnieją tzw. powody kryminalizacji, przez co rozumie się „[c]zynniki skłaniające ustawodawcę do objęcia karalnością określonego rodzaju czynu”<sup>95</sup>. Jak podaje L. Gardocki, można zasadnie w drodze analogii mówić o czynnikach dekryminalizacyjnych<sup>96</sup>. J. Kulesza zwraca natomiast uwagę na to, że proces kryminalizacji (podobnie dekryminalizacji) powinien być racjonalny<sup>97</sup>. Oczywiście pojęcie racjonalności *per se* jest niejasne i jako takie musi ulec rozwinięciu. Wydaje się, że chodzi tutaj o to, że zarówno kryminalizacja, jak i dekryminalizacja powinny zasadać się na powodach naukowych, a przynajmniej taka decyzja ustawodawcy powinna opierać się na merytorycznych argumentach wynikających z aktualnych stosunków społecznych<sup>98</sup>.

Warto w tym miejscu zauważyć, że teoretyczne podstawy kryminalizacji zniesławienia są bardzo solidne. Po pierwsze, należy odwołać się do koncepcji ochrony dobra prawnego. *Ad casum* podstawą kryminalizacji było spostrzeżenie, że cześć i dobre imię, w szczególności w dobie rozwoju technologicznego, są zagrożone uszczerbkami ze względu na pomówienia. Wyjaśniono wcześniej, że cześć wynika z godności człowieka i pozostaje z nią w integralnym związku. W. Kulesza precyzuje, że „[c]ześć jest wycinkiem z dobra prawnego, jakim jest godność człowieka, i sama w sobie stanowi najsubtelniejsze dobro, jakie doznaje ochrony w systemie prawa karnego”<sup>99</sup>. W literaturze zauważa się, że cześć człowieka i jego dobre imię niezmiennie uczestniczą w obrocie prawnym, który wykracza poza sferę prywatną jednostki. W zasadzie każdy rodzaj działalności człowieka (aktywność społeczna, zawodowa, rodzinna, kulturalna) implikuje narażenie owej czci na różnego rodzaju uszczerbki<sup>100</sup>.

Uwzględnieniu podlega również potencjalny zakres szkód, jakie mogą być wywołane kryminalizowanym zachowaniem<sup>101</sup>. W tym

<sup>95</sup> L. Gardocki, *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990, s. 42.

<sup>96</sup> Ibidem.

<sup>97</sup> J. Kulesza, op. cit., s. 18.

<sup>98</sup> L. Gardocki, op. cit., s. 100.

<sup>99</sup> W. Kulesza, *Przestępstwa przeciwko czci...*, s. 1004.

<sup>100</sup> Ibidem.

<sup>101</sup> L. Gardocki, op. cit., s. 199–200.

miejscu powrócić należy do wcześniejszych rozważań, w których wskazano, że naruszenia czci i dobrego imienia mogą stanowić poważne zagrożenie dla dalszego funkcjonowania jednostki w społeczeństwie. *In concreto* w wyniku pomówień jednostka może utracić mandat społeczny do pełnienia różnych funkcji czy do wykonywania zawodu. Cześć stanowi bowiem swoiste domniemanie uczciwości oparte na pewnym kredycie zaufania, które warunkuje możliwość tworzenia i kształtowania stosunków społecznych, w tym wykonywania danego zawodu bądź działalności<sup>102</sup>.

Kryminalizacja jest uzasadniona również wtedy, gdy ma utwierdzać właściwe postawy moralne<sup>103</sup>. Przez moralność należy rozumieć „[z]espół poglądów, ocen, norm i wzorców osobowych ukształtowanych historycznie i regulujących w danym społeczeństwie całokształt stosunków międzyludzkich z punktu widzenia dobra i zła, słuszności i niesprawiedliwości [...]”<sup>104</sup>. W ujęciu solidarnościowym moralność obejmuje zasady bezkonfliktowego egzystowania z innymi członkami społeczeństwa<sup>105</sup>. W doktrynie prawnokarnej istotę czci sprowadza się do wzajemnego poszanowania ludzi<sup>106</sup>. Wydaje się więc, że pomawianie innej osoby w sposób naruszający jej dobre imię i wypracowaną reputację jest dalekie od pewnego wzorca sprawiedliwego i słusznego postępowania, narusza zasady współżycia społecznego, prowadząc do konfliktów i zakłócając koegzystencję jednostek; z tego powodu kryminalizacja zniesławienia jest zjawiskiem uzasadnionym i pożądanym. Oczywiście same zasady moralne zwykle nie stanowią wyłącznego warunku pozwalającego na kryminalizację danego zachowania. Pomówienie nie tylko jednak narusza pewne ugruntowane zasady moralne, lecz także jest społecznie niebezpieczne. W podobnym kierunku zmierza J. Sobczak, który kryminalizację zniesławienia uzasadnia moralnością publiczną<sup>107</sup>. Art. 31 ust. 3 Konstytucji RP rzeczywiście wymienia moralność publiczną jako zjawisko uzasadniające wprowadzanie ograniczeń w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw i można w tym odnaleźć podstawę kryminalizacji pomówień. Można z powodzeniem podnosić taki argument, ponieważ cześć będąca dobrem osobistym

<sup>102</sup> J. Długosz, op. cit., s. 894.

<sup>103</sup> L. Gardocki, op. cit., s. 57.

<sup>104</sup> T. Chauvin, T. Stawecki, P. Winczorek, *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2016, s. 36.

<sup>105</sup> Ibidem.

<sup>106</sup> J. Długosz, op. cit., s. 895.

<sup>107</sup> J. Sobczak, op. cit., s. 1491.

pozostaje jednocześnie dobrem społecznym, gdyż „[k]ażdy człowiek mógłby czuć się niewątpliwie zagrożony, gdyby prawo nie gwarantowało mu należytej ochrony czci”<sup>108</sup>. Pozostaje to również w związku z podnoszonym w innym miejscu argumentem, że cześć i dobre imię niezmiennie uczestniczą w obrocie prawnym, a jako dobra subtelne wymagają szczególnej ochrony.

Interesującym zagadnieniem jest tzw. kryminalizacja emocjonalna. Opiera się ona na pewnych emocjach, naciskach społecznych oraz intuicji co do karygodności danego zachowania, ale nie zawiera naukowej i rzeczowej podstawy. Uwagę tą można odnieść analogicznie do procesu dekryminalizacji danego przestępstwa. Ustawodawca nie może bowiem bez podania uzasadnienia zrezygnować z ochrony prawnokarnej danego dobra prawnego. Innymi słowy: irracjonalną (emocjonalną) dekryminalizacją należałoby nazwać uchylene danego przepisu karnego statuującego konkretne przestępstwo wyłącznie na podstawie żądań i nacisków części opinii publicznej, bez poczynienia rzeczowej analizy i wykazania, że zachodzą powody dekryminalizacji. W tym zakresie ciężar dowodu obciąża ustawodawcę, gdyż ma on pozytywny obowiązek ochrony dóbr prawnych, a w szczególności tych, które są wyrażone w Konstytucji RP.

W uwzględnieniu powyższego warto rozważyć argumenty zwolenników dekryminalizacji zniesławienia. Przypomnieć należy, że stanowisko zwolenników takiego zabiegu ustawodawczego oraz uzasadnienie projektu ustawy przedstawiono w rozdziale pierwszym. I tak, argumenty te nie mają charakteru rzeczowego, a tym bardziej naukowego. Stanowisko zwolenników dekryminalizacji zniesławienia cechuje się podejściem emocjonalnym, a jego uwzględnienie doprowadziłoby do irracjonalnej dekryminalizacji.

Rzekomy brak możliwości rzetelnego wykonywania obowiązków zawodowych przez jedną grupę zawodową nie może stanowić powodu dekryminalizacyjnego. Takie stanowisko prezentuje również W. Kulesza, wskazujący, że taki tok rozumowania musiałby doprowadzić do podważenia zasadności dalszego utrzymywania w systemie prawa karnego przestępstwa nadużycia władzy przez funkcjonariusza publicznego<sup>109</sup>.

<sup>108</sup> J. Długosz, op. cit., s. 894.

<sup>109</sup> W. Kulesza, *Przestępstwa przeciwko czci...*, s. 1035.

Nadto z argumentacji zwolenników dekryminalizacji zniesławienia wynika całkowity brak zrozumienia istoty zasady proporcjonalności. W dużej mierze używają oni bardzo ogólnych haseł, takich jak „zagrożenie demokracji”, „ingerencja w swobodę słowa”, ale jednocześnie nie dokonują zestawienia wolności słowa i wyrażania opinii z prawem do poszanowania czci i dobrego imienia. Zarówno uzasadnienie projektu ustawy, jak i wszelkie dyskusje i pisma postulujące dekryminalizację zniesławienia nie zawierają testu proporcjonalności i ważenia dóbr pozostających w konflikcie. Czytając uzasadnienie projektu oraz przysłuchując się debacie na temat potrzeby dekryminalizacji zniesławienia, można dojść do wniosku, że ich autorzy i uczestnicy apriorycznie doszli do konkluzji, że dekryminalizacja zniesławienia jest niezbędna.

Brak zrozumienia tej tematyki przez zwolenników dekryminalizacji zniesławienia w dobitny sposób pokazuje, że jeden ze zwolenników takiego zabiegu sprowadził przedmiot ochrony art. 212 k.k. tylko do reputacji, podczas gdy dobrem chronionym jest tutaj „[c]ześć zewnętrzna obejmująca ochronę szacunku, dobrego imienia pokrzywdzonego przed narażeniem go na negatywne wyobrażenia o nim ze strony osób trzecich”<sup>110</sup>. Tym samym przedmiot ochrony tego czynu znacząco wykracza poza zwykłą reputację. *Nota bene* najlepszym tego dowodem jest fakt, że rozdział XXVII k.k. zawierający przestępstwo zniesławienia brzmi: „przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej”. Reputacja oczywiście wchodzi w zakres pojęcia czci, jednak nie wypełnia go całkowicie. Słusznie J. Długosz wskazuje, że ową cześć należy rozumieć jako „[d]omniemanie jego uczciwości oraz zgodności jego postępowania wobec innych z przyjętymi zasadami współzycia społecznego, które są warunkiem normalnych stosunków społecznych czy też prawidłowego ich kształtowania”<sup>111</sup>.

Trudno również zgodzić się z poglądem, że brak możliwości usunięcia skutków pomówienia przekreśla zasadność ochrony prawnokarnej. Takie kryterium w ogóle nie występuje przy rozstrzygnięciu co do zasadności kryminalizowania bądź dekryminalizowania danego zachowania. Odmierna konstatacja musiałaby doprowadzić do kuriozalnego wniosku, że przykładowo zabójstwo nie powinno podlegać karze, jako że nie można i tak przywrócić życia ofierze. Należy pamiętać, że niektóre rodzaje czynów budzą potrzebę odpłaty i napiętnowania sprawcy<sup>112</sup>,

<sup>110</sup> S. Hypś, op. cit., s. 1457–1458.

<sup>111</sup> J. Długosz, op. cit., s. 887.

<sup>112</sup> L. Gardocki, op. cit., s. 137.

niezależnie od możliwości restytucji. Jak słusznie wskazuje J. Sobczak, celem postępowania karnego jest nie przywrócenie dobrego imienia pokrzywdzonemu, ale ukaranie sprawcy. Negatywnych skutków pomówienia nie zawsze da się odwrócić, jednak rozstrzygnięcie sądu karnego w postaci wyroku skazującego może dać asumpt do tego, że poniżenie pokrzywdzonego w opinii publicznej było niesłuszne i bezpodstawne<sup>113</sup>, co może *de facto* pozwolić jednostce na powrót do normalnego funkcjonowania w ramach swojej społeczności.

Zastanawiająca jest również nadzwyczaj oczywista konstatacja zwolenników dekryminalizacji zniesławienia co do możliwości ochrony dobrego imienia wyłącznie w ramach systemu cywilnoprawnego. Ochrona cywilnoprawna nie wyłącza potrzeby ochrony karnoprawnej, gdyż systemy te znacząco się różnią i nie są zastępowalne. Słusznie wywodzi W. Kulesza, że taka teza „[m]usiałaby w konsekwencji prowadzić do podważenia zasadności penalizowania także wielu innych przestępstw (np. kradzieży bądź oszustwa) tylko dlatego, że szkodliwe następstwa takich czynów mogą zostać zrekompensowane również na gruncie prawa cywilnego”<sup>114</sup>. Tymczasem egzekucja cywilna często pozostaje nieskuteczna i z tego tytułu ewentualna restytucja zawsze pozostaje pod znakiem zapytania. Przykładowo w 2015 r. efektywność egzekucji świadczeń wyniosła 20,8%<sup>115</sup>. Natomiast w 2023 r. skuteczność egzekucji sięgała niewiele ponad 25%<sup>116</sup>. Zważając na dostępne sankcje cywilnoprawne w obszarze dóbr osobistych, wątpliwe jest osiągnięcie przez poszkodowanych stosownej rekompensaty z tytułu naruszeń ich czci i dobrego imienia. W takim przypadku przy braku kary i odczucia dolegliwości za popełniony czyn, sprawca pomówienia pozostałby bezkarny.

Warto w tym miejscu również dodać, że stopień potępienia czynu jest znacznie większy w przypadku wydania wyroku skazującego niż wyroku sądu cywilnego stwierdzającego naruszenie dóbr osobistych<sup>117</sup>. Jest to związane z pewną świadomością społeczną co do braku przyzwolenia

<sup>113</sup> J. Sobczak, op. cit., s. 1490.

<sup>114</sup> W. Kulesza, *Przestępstwa przeciwko czci...*, s. 1036.

<sup>115</sup> P. Ostaszewski, *Efektywność egzekucji komorniczej – obraz statystyczny*, Warszawa 2015, s. 4.

<sup>116</sup> P. Rojek-Socha, *Dłużnik komornikowi nadal umyka, skuteczność egzekucji sięga ok. 25 proc.*, Prawo.pl, 20.11.2023, [https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/skutecznosc-egzekucji-a-wynagrodzenie-minimalne,524038.html?fbclid=IwY2xjawGmPNFleHRu-A2FlbQIxMAABHcsBp4rRBI0zOyV3RoWoO3Y5Wucz3NVAsgWGY7c4K-k-Iy-YAW3g-9k15dw\\_aem\\_qLgKyTyd22uWNxRd1oUEnw](https://www.prawo.pl/prawnicy-sady/skutecznosc-egzekucji-a-wynagrodzenie-minimalne,524038.html?fbclid=IwY2xjawGmPNFleHRu-A2FlbQIxMAABHcsBp4rRBI0zOyV3RoWoO3Y5Wucz3NVAsgWGY7c4K-k-Iy-YAW3g-9k15dw_aem_qLgKyTyd22uWNxRd1oUEnw) (dostęp: 20 XI 2023).

<sup>117</sup> J. Sobczak, op. cit., s. 1490; J. Długosz, op. cit., s. 892.



na pomówienia. Słusznie wskazuje się w nauce, że dekryminalizacja zniesławienia byłaby odczytana przez społeczeństwo jako obniżenie rangi ochrony czci i dobrego imienia, a mogłoby doprowadzić nawet do podważania działań chroniących te wartości<sup>118</sup>. Tym samym również zasada subsydiarności i *ultima ratio* prawa karnego w tym przypadku nie przemawiają za dekryminalizacją zniesławienia. Na marginesie można dodać, że taka decyzja ustawodawcy zakłóciłaby porządek aksjologiczny polskiego systemu prawnego, zaprzestając chronić dobro subtelne o wysokiej wartości dla większości podmiotów, tworzących społeczeństwo obywatelskie<sup>119</sup>.

## Podsumowanie

Przeprowadzona analiza nie dostarczyła podstaw do zaaprobowania poglądu o potrzebie dekryminalizacji zniesławienia. Dotychczasowe projekty mające na celu dekryminalizację zniesławienia upadały, ponieważ opiniujący je przedstawiciele nauki wskazywali, że brakuje merytorycznych podstaw do odebrania czci i dobremu imieniu ochrony karnoprawnej<sup>120</sup>. Podobnie należy ocenić uzasadnienie projektu ustawy z dnia 7 lipca 2023 r., z którego wynika, że nie uwzględniono dóbr prawnych w postaci prawa do ochrony prywatności, czci i dobrego imienia oraz nie przeprowadzono testu proporcjonalności. W dotychczasowych projektach, a także w dyskusji społecznej, pomija się konstytucyjną wartość ochrony czci i dobrego imienia i nie porównuje się jej z wolnością słowa. Zwolennicy dekryminalizacji zniesławienia z niezrozumiałych przyczyn przyjmują *a priori* wyższość wolności słowa nad prawem do ochrony życia prywatnego, czci i dobrego imienia. Analiza konstytucyjna oraz prawnomiędzynarodowa nie pozwala podzielić tego poglądu, skoro wolność słowa nie jest prawem absolutnym i podlega ograniczeniom zarówno na poziomie ustawowym, konstytucyjnym, jak i międzynarodowym, podczas gdy prawo do zachowania czci i dobrego imienia jest zasadniczo niederogowalne. Rozumienie wolności słowa jako prawa nieograniczonego prowadziłoby w istocie rzeczy nie do swobody wypowiedzi, ale do jego dowolności<sup>121</sup>. Pomówienie jest

<sup>118</sup> J. Długosz, op. cit., s. 892.

<sup>119</sup> W. Kulesza, *Przestępstwa przeciwko czci...*, s. 1035.

<sup>120</sup> M. Kućka, K. Pałka, op. cit., s. 288–289.

<sup>121</sup> J. Kotas, op. cit., s. 14.

czynem społecznie szkodliwym w stopniu zobowiązującym państwo do karnoprawnej ochrony czci i dobrego imienia, co potwierdzają historyczne akty prawne, w których pomówienia zasadniczo zawsze były penalizowane, a także dokonana analiza komparatystyczna.

Reżim cywilnoprawny nie jest przygotowany na zapewnienie wyłącznej i odpowiedniej ochrony takim wartościom, jak cześć i dobre imię, które wywodzą się bezpośrednio z godności ludzkiej. Duży formalizm, kosztowność, brak skutecznych sankcji oraz brak pomocy ze strony państwa to cechy opisujące prawo cywilne w kontekście ochrony dóbr osobistych. Nadto bardziej wnikliwa analiza praktyki i porównanie obu systemów pozwalają przyjąć, że w zasadzie nie można orzec, który z reżimów jest bardziej dolegliwy – karny czy cywilny, gdyż jest to uzależnione *ad casum* od okoliczności konkretnej sprawy. Niewątpliwie bardziej skuteczne są sankcje karne z powodu możliwości zamiany kar grzywny na inne kary kryminalne, podczas gdy takiej możliwości nie przewiduje procedura cywilna. W związku z tym dekryminalizacja przestępstwa zniesławienia naruszy obowiązek państwa do zapewnienia ochrony czci i dobrego imienia, a takie działanie nie znajduje oparcia w zasadzie proporcjonalności. Wspominana zasada proporcjonalności ma zastosowanie na etapie zarówno stanowienia prawa, jak i jego stosowania. Funkcjonują różne rodzaje pomówień, co dostrzegł również ustawodawca w art. 212 i art. 213 k.k. Pewna część pomówień jest na tyle społecznie szkodliwa, że wymaga ochrony prawnokarnej. To władza sądownicza każdorazowo w uwzględnieniu zasady proporcjonalności oraz okoliczności faktycznych konkretnej sprawy powinna decydować, czy w wyniku dokonanego pomówienia niezbędne jest zastosowanie środków reakcji prawnokarnej.

Za dalszą penalizacją zniesławienia przemawia wiele argumentów, w szczególności obowiązek należytej ochrony czci i dobrego imienia – wartości o charakterze konstytucyjnym. Nadto należy wymienić społeczną szkodliwość pomówień oraz zakres szkód, jakie czyny tego typu mogą wywołać w życiu poszczególnych jednostek. Istotna jest również dbałość o odpowiedni poziom kultury i zabezpieczenie właściwych postaw moralnych, pozwalających zapewnić odpowiedni poziom debaty publicznej i dialogu społecznego. Natomiast zwolennicy przeciwnego poglądu nie zdołali dotychczas przedstawić równie ważnych argumentów przemawiających za brakiem zasadności dalszego utrzymywania przestępstwa zniesławienia w systemie prawnym. Zaaprobowanie ich poglądu i dokonanie dekryminalizacji

zniesławienia stanowiłoby zabieg irracjonalny, w gruncie rzeczy nieprzemyślany i szkodliwy.

## BIBLIOGRAFIA

- Bafia J., *Art. 178*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. J. Bafi, K. Mioduskiego, M. Siewierskiego, Warszawa 1971, s. 405–409.
- Balcerzak M., *Podstawy międzynarodowej ochrony praw człowieka. Zarys wykładu z materiałami źródłowymi*, Toruń 2017.
- Bardach J., *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1: *Do połowy XV wieku*, Warszawa 1964.
- Bardach J., *Prawo sądowe Rzeczypospolitej Polskiej*, w: *Historia ustroju i prawa polskiego*, pod red. J. Bardacha, B. Leśnodorskiego, M. Pietrzak, Warszawa 2009, s. 292.
- Bereza A., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej w dawnej Polsce*, w: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2013, s. 35–37.
- Chauvin T., Stawecki T., Winczorek P., *Wstęp do prawoznawstwa*, Warszawa 2016.
- Długosz J., *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Część szczególna*, t. 1: *Komentarz art. 117–221*, pod red. M. Królikowskiego, R. Zawłockiego, s. 887–895.
- Dziurda M., *Art. 1050*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Praktyczny komentarz do nowelizacji z 2023 roku*, pod red. M. Dziurdy, Warszawa 2023, LEX/el.
- Eichstaedt E., *Art. 425–673*, w: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. 2, pod red. D. Świeckiego, Warszawa 2024, LEX/el.
- Gaberle A., *Kwalifikowana postać przestępstwa zniesławienia a Prawo prasowe*, „Państwo i Prawo” 2007, nr 11, s. 20–34.
- Gardocki L., *Zagadnienia teorii kryminalizacji*, Warszawa 1990.
- Garlicki L., *Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu*, Warszawa 2016.
- Hypś S., *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. A. Grześkowiak, K. Wiaka, Warszawa 2024, s. 1457–1467.
- Kodeks karny. Komentarz*, pod red. J. Bafi, K. Mioduskiego, M. Siewierskiego, Warszawa 1971.
- Kotas J., *Karać czy zasądzać – dylematy towarzyszące odpowiedzialności karnej za zniesławienie*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego”, t. 56, s. 13–38.
- Królikowski M., *Dwa paradygmaty zasady proporcjonalności w prawie karnym*, w: *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, pod red. T. Dukiet-Nagórskiej, Warszawa 2010, s. 37–38.
- Kućka M., Pałka K., *Granice testu proporcjonalności na przykładzie wybranych orzeczeń dotyczących przepisów art. 212 i 213 kodeksu karnego*, w: *Zasada proporcjonalności w prawie karnym*, pod red. T. Dukiet-Nagórskiej, Warszawa 2010, s. 288–290.
- Kulesza J., *Problemy teorii kryminalizacji. Studium z zakresu prawa karnego i konstytucyjnego*, Łódź 2017.
- Kulesza W., *Opinia o propozycji nowego brzmienia art. 212 i 213 § 2 Kodeksu karnego, z punktu widzenia ich wartości materialnej*, Łódź 2009.
- Kulesza W., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, w: *System prawa karnego*, t. 10: *Przestępstwa przeciwko dobrom indywidualnym*, pod red. J. Warylewskiego, Warszawa 2012, s. 1004–1080.

- Kulik M., *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej w wybranych państwach europejskich*, w: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2013, s. 66.
- Maciejewski T., *Historia powszechna ustroju i prawa*, Warszawa 2000.
- Marczewski M., *Obraz statystyczny przestępstw przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, w: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2013, s. 348.
- Mizerski R., *Wolność ekspresji*, w: *Prawa człowieka i ich ochrona*, pod red. B. Gronowskiej et al., Toruń 2010, s. 385–386.
- Mozgawa M., *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, pod red. M. Mozgawy, LEX/el. 2024.
- Ostaszewski P., *Efektywność egzekucji komorniczej – obraz statystyczny*, Warszawa 2015.
- Panowicz-Lipska J., *Art. 23*, w: *Kodeks cywilny*, t. 1: *Komentarz. Art. 1–44911*, pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2016, s. 113.
- Parafianowicz J., *Art. 131*, w: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Art. 1–50539*, t. 1, pod red. O.M. Piaskowskiej, Warszawa 2024, LEX/el.
- Piórkowska-Flieger J., *Odpowiedzialność karna za przestępstwo zniesławienia (art. 212 k.k.)*, w: *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej*, pod red. M. Mozgawy, Warszawa 2013, s. 121–129.
- Raglewski J., *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Część Szczególna*, t. 2: *Komentarz do art. 212–277d*, pod red. W. Wróbla, A. Zolla, Warszawa 2017, LEX/el.
- Siwicki M., *Przestępstwo zniesławienia w ujęciu prawnoporównawczym*, „Europejski Przegląd Sądowy” 2012, nr 6, s. 12–17.
- Sobczak J., *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. R.A. Stefańskiego, Warszawa 2023, s. 1490–1491.
- Zgoliński I., *Art. 212*, w: *Kodeks karny. Komentarz*, pod red. V. Konarskiej-Wrzosek, Warszawa 2018, s. 1014–1025.
- Zgoliński I., *Zniesławienie w polskim prawie karnym. Zagadnienia teorii i praktyki*, Warszawa 2013.